DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, sobota 28 stycznia 1933 Nr. 23

Nie wolno gwałcić traktatów

Liga Narodów rozstrzygnęła spór Kolumbji z Peru

Genewa, 27. 1. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełniła dyskusja na temat konfliktu kolumbijsko-peruwiańskiego, wynikłego na tle okupacji portu kolumbijskiego Letycja (nad Amazonką) przez Peruwiańczyków. Rząd peruwiański zaprzecza Kolumbji prawa do akcji policyjnej przeciwko powstańcom, głosząc, że może to doprowadzić do wojny.

Sprawa została zbadana przez specjalny komitet rady, który uznał za konieczne, interwencję Rady. Komitet zaproponował wysłanie dwóch delegatów, którzyby zwrócili uwagę rządu peruwiańskiego na obowiązek nie przeszkadzania akcji policyjnej władz kolumbijskich przeciw powstańcom i rządu kolumbijskiego na konieczność powzięcia zarządzeń dla uniknięcia naruszeń terytorjum peruwiańskiego.

W dyskusji reprezentanci obu państw przedstawili punkt widzenia swoich rządów. Delegat Peru oświadczył, że trwały pokój może być zapewniony tylko przez rewizję traktatu. Delegat Kolumbji podkreślił, że rząd jego pragnie jedynie przywrócić stan legalny i podkreślił, że traktaty muszą być szanowane.

Delegat Polski p. Raczyński zaznaczył, że jeżeli zabiera głos w sprawie tego odległego konfliktu, w którym Polska nie jest zainteresowana, to jedynie dlatego, że ZAWIERA ON PEWNE ELEMENTY O PIERWSZORZĘDNEM ZNACZENIU DLA STANU PRAWNEGO powszechnie uznanego w stosunkach międzynarodowych i powtórzonego przez akt Ligi Narodów. Minister Raczyński podkreśla, że Rada ma obowiązek śledzenia rozwoju wypadków, licząc się z odpowiedzialnością i zasadami, na których straży stoi.

Delegat Francji podkreślił, że nie można dopuścić do stworzenia precedensu, któryby mógł się okazać niebezpieczny dla stosowania paktu Ligi Narodów, i paktu Kelloga w przyszłości. PERU MUSI USZANOWAĆ SUWERENNOŚĆ KOLUMBJI.

Delegat czechosłowacki oświadczył ze swej strony, że LIGA NARODÓW MUSI ZAPEWNIĆ POSZANOWANIE TRAKTATÓW.

Po dyskusji Rada zatwierdziła tekst telegramów do obu rządów.

W decyzji Rady Ligi Narodów spór między republikami Columbia i Peru został rozstrzygnięty na korzyść Columbji, która port Letycję otrzymała na zasadzie traktatu w r. 1930. Peruwiańczycy, zabierając ten port, zgwałcili traktat. Uchwalając swoją decyję, RADA LIGI STWIERDZIŁA, ŻE NIE WOLNO GWAŁCIĆ TRAKTATÓW.

Grzecznie ale stanowczo

odpowiedziała W. Brytanja Rooseveltowi w sprawie długów wojennych

Londyn, 27. 1. (PAT). Nota brytyjska do Roosevelta grzecznie ale stanowczo odrzuca żądanie Roosevelta uzależnienia decyzji w sprawie rewizji długów od koncesji brytyjskiej w zakresie finansowo-gospodarczym. Z noty brytyjskiej wyraźnie widać, że W. Brytanja nie liczy na ostateczne załatwienie sprawy długów w Waszyngtonie w marcu, że narazie pragnęłaby uzyskać moratorjum, a ostateczne decyzje co do przyszłości długów wojennych odłożyć aż do ukończenia Wszechświatowej Konferencji Ekonomicznej.

Londyn, 27. 1. (PAT). Prasa angielska aprobuje stanowisko rządu zajęte w nocie, stwierdzającej, że sytuacja pomiędzy W. Brytanją a Stanami Zjednoczonemi z powodu oczywistej różnicy poglądów jest bardzo skomplikowana. Dzienniki wyrażają obawy co do przyszłości tych stosunków. Prasa podkreśla także groźby amerykańskie, które przypisuje Hooverowi, że w razie pozostania W. Brytanji przy złotym parytecie Ameryka wzniesie jeszcze większe niż dotąd ochronne barjery celne.

Waszyngton, 27. 1. (PAT). Spodziewają się tutaj, iż odpowiedź Wielkiej Brytanji zostanie przyjęta przychylnie przez Roosevelta, nie sądzą jednak, aby zmienił on swe postanowienie domagania się koncesji za wszelkie ustępstwa, mogące być zalecone kongresowi w sprawie długów.

Niemieckie ataki na Polskę i Czechosłowację

Monachjum, 27. 1. (PAT). W związku z obradami polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego nacjonalistyczna prasa południowo-niemiecka zamieściła szereg napastliwych artykułów pod adresem Polski i Czechosłowacji. Zawarte porozumienie podyktowane zostało jej zdaniem wspólną nienawiścią do Niemiec.

* * *

Morawska Ostrawa, 27. 1. (PAT). Wychodzący w Bratysławie „Slovak" zamieścił obszerny artykuł wstępny o powstaniu styczniowem 1863 r. „Slovak", który wykazuje zainteresowanie sprawami polskiemi i informuje stale swych czytelników o wszystkich przejawach życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Polski, której mocarstwowy rozwój podziwia, poświęcił gorące wspomnienie temu bohaterskiemu czynowi zbrojnemu Polaków z okazji jego 70-ej rocznicy.

Zuchwały pomysł niemiecki

Rola attaches wojskowych Reichswehry w oświetleniu pruskiego generała

(o) **Berlin, 27. 1. (tel. wł.).** W hugenbergowskim dzienniku „Der Tag" ukazał się artykuł gen. Stuelpnagla p. tyt. „Zadania ataches wojskowych". Autor podkreśla w tym artykule, że obecny rząd prowadzi politykę zagraniczną pod względem narodowym. Dawniej prowadzono politykę tę pod innym kątem. Obecny rząd kładzie nacisk na narodowy charakter polityki zagranicznej. Aby umożliwić tę pracę ambasadorom niemieckim zagranicą, desygnowano na stanowiska attaches wojskow. oficerów o wysokim stopniu służbowym. Na pierwszy plan wysuwa się attache wojskowy w Paryżu. Nominacje na stanowiska attaches wojskowych wyższych oficerów mają te dogodność, że wyższy rangą attache jest pierwszy rangą na terenie zagranicznym wśród innych attaches wojskowych. Najważniejsze placówki do obsadzenia są w Paryżu, Warszawie i Pradze. Warszawa i Praga pod względem ważności nie pozostają daleko poza Paryżem. W obu krajach żyje liczna mniejszość niemiecka, której attaches wojskowi powinni poświęcić całą uwagę.

Genewa, 27. 1. (tel. wł.). W kołach politycznych Genewy artykuł gen. Stuelpnagla wywołał duże zdziwienie, szczególnie wśród rzeczoznawców wojskowych konferencji rozbrojeniowej.

Eksperci wojskowi podkreślają szczególnie stanowisko, jakie gen. Stuelpnagel zajmuje w stosunku do obowiązków attaches wojskowych. Rola ataches wojskowych obcego państwa w życiu mniejszości narodowych państwa, przy którem jest akredytowany, w oświadczeniu Stuelpnagla nabiera zupełnie nowego nieznanego dotychczas w życiu międzynarodowem znaczenia. W związku z dyskusią w sprawie mniejszości narodowych w Radzie Ligi Narodów i w związku z akcją posła Graebego, który jak wiadomo, jest podpułkownikiem armji niemieckiej, atrykuł Stuelpnagla stanowi w Genewie przedmiot ogólnego zainteresowania delegatów na konferencję rozbrojeniową.

Ambasador Chłapowski u Paul Boncoura

Paryż, 27. 1. (PAT). Wczoraj ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowski został przyjęty przez Premjera Paul-Boncoura.

*

Paryż, 27. 1. (PAT). Premjer Paul Boncour przyjął wczoraj kolejno Lorda Tyrrela, ambasadora W. Brytanji, oraz Waltera Edge, ambasadora Stanów Zjednoczonych. Rozmowy dotyczyło stanowiska rządu francuskiego w chwili rozpoczęcia rokowań amerykańsko-angielskich w sprawie długów. Żadna decyzja w tej kwestji nie została powzięta.

Wojewoda Beczkowicz — posłem Rzplitej w Rydze

Warszawa, 27. 1. (PAT). P. Zygmunt Beczkowicz, wojewoda wileński, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Republiki Łotewskiej, z równoczesnem zwolnieniem ze stanowiska wojewody wileńskiego. Pan Beczkowicz już przekazał swoje dotychczasowe funkcje wicewojewodzie wileńskiemu panu Marianowi Władysławowi Jankowskiemu.

Paderewski przybył do Ameryki

We czwartek, na parowcu „Berengaria" przybył do Nowego Jorku Paderewski. W wywiadzie z dziennikarzem nowojorskim Paderewski poruszył sprawę propagandy niemieckiej i podkreślił agresywność rządu niemieckiego, przeprowadzającego swoją politykę ponad głowami pokojowo usposobionego narodu niemieckiego. Na pytanie co do długów wojennych Polski, Paderewski odpowiedział, że stanowisko Polski ściśle uzasadnione jest jej obecną sytuacją finansową. Dalej Paderewski wyraził się z wielkiem uznaniem o ambasadorze Rzplitej p. Patku.

De Valera zwyciężył

Dublin, 27. 1. (PAT). Ogłoszone wczoraj rano dotychczasowe rezultaty wyborów irlandzkich wykazują olbrzymią przewagę de Valery, który dotychczas uzyskał 19 mandatów. Cosgrave 7, niezależni 4, labourzyści 1.

Minister Zarzycki piętnuje kłamstwa prasy opozycyjnej

(o) **Warszawa, 27. 1. (tel. wł.).** Minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki złożył wczoraj w klubie sprawozdawców parlamentarnych oświadczenie w związku z przeinaczeniami i przekręcaniami, jakich dopuściła się prasa opozycyjna w sprawozdaniach z onegdajszego posiedzenia komisji budżetowej. Oświadczenie p. ministra brzmi:

„Prasa opozycyjna na tle mego przemówienia z 25 bm. na posiedzeniu komisji budżetowej na temat roli kapitałów obcych na Górnym Śląsku i reprezentujących je osób, w szczególności Polaków, podniosła zarzut przeciwko szeregowi osób politycznie jej niedogodnych, ujęte w formę twierdzenia, że te właśnie osoby miałem na myśli, wobec czego uważam za konieczne wyjaśnić, co następuje: W części przemówienia co do którego zastrzegłem sobie poufność, dałem m. in. wyraz oburzenia z tego powodu, że nie wszyscy Polacy, związani z przemysłem górno-śląskim, reprezentują i bronią interesów Polski z należytą energią. Nie wspomniałem żadnych nazwisk i nie miałem, rzecz prosta, zamiaru nikogo atakować. Imputowanie mnie przez prasę opozycyjną, jakobym miał na myśli osobę księcia Radziwiłła i inne, jest na niczem nie oparte, a jedynie złośliwą dowolnością. Nie mam bowiem wątpliwości co do bezinteresowności tych osób w pracy państwowej wogóle, a w sprawach górnośląskich w szczególności.

(—) Gen. Zarzycki, Minister Przemysłu i Handlu.

Wys. Komisarz Rosting prawdopodobnie pozostanie w Gdańsku

Genewa, 27. 1. (PAT). Na jednem z najbliższych posiedzeń Rada Ligi Narodów załatwi sprawę nominacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. W kołach Ligi uważane jest obecnie za bardzo prawdopodobne, że mandat p. Rostinga zostanie przedłużony tym razem być może, na dłuższy okres czasu.

Walasiewiczówna w szeregach „Legji"

Warszawa, 27. 1. (PAT). Jak się dowiadujemy słynna nasza biegaczka Stanisława Walasiewiczówna zamierza na wiosnę zabrać się do sportu tenisowego i w tym celu zasili szeregi członków sekcji tenisowej W. K. S. Legja.

Twórcy i dzieło

O naszem ustawodawstwie socjalnem

O historji, a nawet treści naszego ustawodawstwa społecznego panują dość sprzeczne poglądy. Mówi się z jednej strony, że te nasze ustawodawstwo jest niezwykle szerokie, że daje przywileje nie znane w żadnych innych państwach, z drugiej zaś słyszy się nieustające skargi na jego sztywność, niepraktyczność i teoretyczną tylko wartość. Tak więc w pewnej dziedzinie nasze ustawodawstwo społeczne wyprzedza pionierów w ustawodawstwie społecznem W. Brytanji i Niemiec, dając najkrótszy czas prasy w Europie (prócz Estonji), urlopy pracownicze i robotnicze znane tylko w Austrji powojennej, Finlandji, Łotwie, Rosji sowieckiej i Brazylji, wprowadzając żłóbki, nieznane nawet w wyludniającej się Francji.

Jednocześnie zaś słyszymy utyskiwania, że tydzień pracy dla 33 osób na 100 robotników wynosi więcej niż 48 godzin, że urlopy są fikcją prawną, że żłóbki w ogromnej ilości zakładów, obowiązanych do ich założenia, nie zostały założone, że wymiar świadczeń ubezpieczeniowych jest niski. Wreszcie, że istnieje w niem luka dotkliwa — brak ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość. Co więcej, dla objektywnego obserwatora życia nietrudno będzie dostrzec, że zarówno ci, którzy gorąco podnoszą jako chlubę Polski — jej ustawodawstwo społeczne, jak i ci, którzy stwierdzają wszystkie jego braki, — mają rację.

I musi tak być, gdy ustawodawstwo nasze socjalne w okresie jego powstawania, nie miało za sobą ani tradycji, ani zasobów finansowych, ani tak potrzebnej statystyki, na których opierali swoje idee Bismarck czy Lloyd George.

Wystarczy rzucić okiem na karty dziejów pierwszych lat istnienia niepodległego państwa i na polemikę, dotyczącą zagadnień społecznych, by stwierdzić zupełne pomieszanie pojęć w tej dziedzinie. Niska wydajność pracy po wojnie, demoralizacja na tle robót publicznych i akcji zapomogowej dla bezrobotnych, akcja o podwyżkę zarobków, 8-miogodzinny dzień pracy, wzrost cen, a nawet powołanie do życia ministerstwa pracy — wszystko to razem, bez względu na treść wartość, przyczyny było przedmiotem potępienia bezapelacyjnego u jednych, jako wyraz rewolucyjnych dążeń, — entuzjazmu dla innych, jako wyraz przekształcania się ustroju społecznego.

Krótkowzroczne ujmowanie zagadnień polityki społecznej było właściwością nietylko sfer zainteresowanych, ale i rządów. W gabinetach o charakterze narodowo-demokratycznym lub obojętnych na sprawy socjalne, minister pracy reprezentował wyłącznie myśl polityczno-społeczną. Będąc zaś stale tylko narzędziem partji politycznej, był on uważany za ekspozyturę partji socjalistycznej, co doprowadziło do odosobnienia w rządzie ministra pracy przy utożsamianiu ducha jego resortu z politycznym komunizmem. Ministerstwo to stawało się też czasami wyrazicielem opinij teoretycznych, demagogicznych lub naiwnych i jednostronnych. Na Radzie Ministrów pomysły te spotykały się tedy z nieufnością bądź lekceważeniem.

Przeciwstawność w łonie rządu wobec zagadnień polityki społecznej — była odbiciem stosunków, panujących w Sejmie. Przy większości pierwiastka wiejskiego i ziemiańskiego w Sejmie, oczywiście, wszelkie ograniczenie czasu pracy musiało być ujmowane, jako kult dla nieróbstwa, ochrona pracy godzić musiała w tradycyjny wyzysk parobka. Ciężar reprezentowania pierwiastka intelektualnego spadł na posłów socjalistycznych. W okresie sejmowładztwa istniała w dodatku łatwość ogromna wywierania przez nich przemożnego nacisku na ministerstwo pracy.

Mimo to w ciągu całego okresu Sejmu ustawodawczego nie widzimy żadnej twórczej myśli w dziedzinie polityczno-społecznej. Ugrupowania sejmowe nie wnoszą prawie żadnych projektów ustaw, nieliczne zaś wniesione projekty noszą charakter demonstracyjny, zawierając demagogiczną treść w niedbałej formie.

Sejmy od lutego 1919 r. do 1926 r. wydały zaledwie kilka ustaw, będących rozwinięciem istniejących już i obowiązujących dekretów Naczelnika Państwa. Jedyne pomysły oryginalne, na jakie zdobyły się Sejmy przed majem 1926 r., to ustawa z r. 1922 o urlopach i z 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet.

Już rzut oka na historję ustawy o urlopach rzuca dostateczne światło na stosunek sejmów ówczesnych do zagadnień socjalnych. W maju 1922 r. posłowie Ch. Dem. zgłosili wniosek nagły, wzywający rząd do przygotowania w maju w ciągu 2-ch tygodni projektu ustawy. Komisja ochrony pracy uznała ten termin za zbyt krótki, lecz dla przyspieszenia sprawy powierzyła ks. Kaczyńskiemu opracowanie projektu ustawy. W związku ze zbliżającemi się wyborami nastąpiło porozumienie międzypartyjne, dzięki któremu Narodowa Demokracja zwalczała projekt tylko pozornie a posłowie ludowi zupełnie nie brali udziału w dyskusji. Tak w cztery dni po zgłoszeniu projektu pod obrady plenarne, została uchwalona ustawa, nieoparta na żadnych wzorach i tak chaotyczna, że mimo dwóch obszernych rozporządzeń wykonawczych trzeba było dłuższych prac interpretacyjnych dla wprowadzenia niezbędnych uzupełnień i usunięcia niejasności.

Oto i cały dorobek sejmowy w dziedzinie t. zw. zdobyczy socjalnych!

Za dorobek Sejmu bowiem nie może być policzone rozwinięcie istniejących dekretów Naczelnika Państwa. A te dekrety właśnie stanowią do dziś podstawę społecznego ustawodawstwa. Tak więc 23 listopada 1918 r. ukazał się już dekret o czasie pracy, 3 stycznia 1919 r. o inspekcji pracy, 11 stycznia 1919 r. o ubezpieczeniu chorobowem, 27 stycznia o powołaniu do życia PUPP, 8 lutego o związkach zawodowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 12 1926 r. o ustanowieniu komisji ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, otwiera dopiero drogę dla zagadnień, daremnie oczekujących na inicjatywę sejmową. Z pośród 15 dekretów Prezydenta, poświęconych sprawom socjalnym w tym okresie, wymieniony dekret z 22 marca 1928 r. o sądach pracy, oraz dekrety z 16 marca 1928 o umowach o pracę robotników i pracowników umysłowych, dalej dekrety o emigracji, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o zapobieganiu chorobom zawodowym, wreszcie dekret o inspekcji pracy, unifikujący organizację i podstawy działalności inspekcji w całej Polsce wraz z G. Śląskiem.

Już samo zarejestrowanie powyższych dekretów wskazuje, ile ze spraw socjalnych musiało czekać na uregulowanie bądź zrealizowanie przez sam rząd, by stać się „zdobyczami", — gdyż Sejmy bądź nie dostrzegały ich istnienia, bądź też zajęte politycznemi porachunkami nie miały czasu na zapoznanie się z niemi.

Dziś, gdy zagadnienia społeczne coraz częściej wchodzą na forum dyskusji publicznej, nie od rzeczy będzie przypomnieć, kto jest właściwym twórcą fundamentów polskiej polityki społecznej, oraz kto i jakie wykazał zdolności i umiejętności jej prowadzenia.

L. TOMASZKIEWICZ
poseł na Sejm

Walka o równowagę budżetową we Francji

Gabinet Paul-Boncour'a zachwiany

Francuska komisja finansowa ukończyła swoje prace w związku z rozpatrywaniem finansowego projektu rządowego oraz kontrprojektu socjalistycznego. Rezultat długich dyskusyj, prowadzonych przez cały tydzień nie odpowiada oczekiwaniom rządu. Projekt Cherona miał dostarczyć skarbowi na pokrycie deficytu budżetowego 10 i pół miljarda franków, podczas gdy wniosek komisji finansowej przewiduje ogółem tylko 3.445 miljonów franków. Premjer Paul Boncour oraz minister finansów Cheron w wygłoszonych expose sprzeciwili się stanowczo zmianie pewnych punktów projektu rządowego. Minister Cheron będzie się domagał od Izby deputowanych zatwierdzenia projektu rządowego bez względu na stanowisko zajęte przez komisję finansową.

Minister Cheron złożył dziennikarzom oświadczenie, w którem podkreślił, iż miał rację gdy w roku 1930 zwalczał przesadne udzielanie ulg podatkowych oraz zbyt wysokie wydatki, które Francję doprowadziły do sytuacji, w jakiej się obecnie znajduje. Stanowisko to uznano za słuszne niestety zbyt późno. Cheron pozostaje wierny programowi nakreślonemu przez rząd, to jest przywróceniu równowagi budżetowej bez zaciągania nowych pożyczek. Do parlamentu i senatu należy wypowiedzieć się co do tego, kto ma słuszność: on czy komisja finansowa. Nigdy jeszcze moje sumienie nie było spokojniejsze — zakończył minister Cheron.

Rząd żywi nadzieję, że Izba przyjmie plan oszczędnościowy min. Cherona i że do 1 lutego sprawa będzie załatwiona. Należy o tem jednak powątpiewać, gdyż dyskusja zapowiada się niezwykle namiętnie; dotąd zapisało się już do głosu 30-tu mówców z rozmaitych stronnictw.

Prasa rozbrzmiewa bardzo ostremi atakami na rząd, którego stanowisko uważa za bezsprzecznie zachwiane. „Ami du Peuple" pisze m. innemi: „Francja jest przepełniona urzędnikami. Ciągle stwarza się nowe urzędy. Od r. 1914 powstało 200.000 nowych urzędów, których zadaniem jest zastosowywanie ustaw coraz bardziej skomplikowanych i niedogodnych. W tym raju budżetożerców trzeba teraz zastosować wędzidło! Jeżeli chcemy zaprowadzić wreszcie porządek w naszym domu musimy zmniejszyć ilość urzędników a lepiej wynagradzać tych, którzy są rzeczywiście pożyteczni!"

„Figaro" atakuje również „budżetożerczych" urzędników oraz rząd obecny. „Statystyka finansowa — podkreśla to pismo — stwierdza, że ostatnio 68 poważnych instytucyj, które jeszcze miały dochody wypłaciły 340 miljonów skarbowi, a tylko 225 miljonów swym akcjonarjuszom. Akcjonarjusze ponoszą wszystkie ryzyka strat i w najlepszym razie otrzymują 40 proc., państwo nic nie ryzykuje, a bierze 60 proc. produkcji. Często się zdarza, że i 60 proc. mu nie wystarcza: zabiera wszystko! Ludzie, którzy umieścili swą ojcowiznę w różnych instytucjach są zupełnie zniszczeni.

Rząd obecny we Francji, a zwłaszcza kozioł ofiarny — minister skarbu Cheron są zaiste w sytuacji bynajmniej nie godnej zazdrości!

Strajk giełdy paryskiej

Na znak protestu przeciwko komisji finansowej

Francuski syndykat maklerów giełdowych oraz syndykat maklerów bankowych wywiesił w ub. środę na giełdzie paryskiej obwieszczenie, że z powodu postanowień komisji finansowej izby deputowanych maklerzy na znak protestu nie notują na giełdzie żadnych kursów.

Paryska giełda papierów wartościowych przybrała niezwykły wygląd ze względu na strajk maklerów. Uderzał brak zwykłego zgiełku giełdowego. Wewnętrz gmachu poszczególne grupy prowadziły ożywione dyskusje półgłosem. Strajk był całkowity. — Nie notowano ani jednego kursu. Przy wejściu giełdy rozdawane były ulotki, wyłuszczające powody strajku, który ma być protestem przeciwko przyjętym przez komisję finansową projektom „demagogicznnym i zmierzającym do zagrabienia oszczędności oraz zrujnowania posiadaczy papierów wartościowych, co z konieczności wywoła ucieczkę kapitałów francuskich zagranicę, a temsamem — zastój na giełdzie i bezrobocie wśród funkcjonarjuszów giełdowych". Postępowanie komisji, zdaniem ulotek, nietylko nie zmniejszy nadużyć podatkowych, lecz zwiększy trudności finansowe.

Zapytany w kwestji manifestacji urzędników maklerskich minister finansów Cheron odpowiedział, że strajk na giełdzie paryskiej jest nie do wybaczenia.

Prasa francuska podaje wiadomości z różnych stolic europejskich o wrażeniu i konsekwencjach, jakie wywołał strajk na giełdzie paryskiej. Jak twierdzi prasa paryska, koła finansowe Brna sądzą, że strajk ten nie wywrze poważniejszego wpływu na szwajcarski rynek papierów wartościowych. Giełda berneńska jednak została zamknięta natychmiast po otrzymaniu wiadomości o strajku giełdy paryskiej. Z Londynu prasa sygnalizuje zakup papierów wartościowych angielskich i zagranicznych na rachunek Paryża. Kurs funta w stosunku do franka nieco zwyżkował. — W Amsterdamie frank obniżył się. W Rzymie i Medjolanie strajk nie wywarł wrażenia.

Czerwony Berlin odpowiada

na demonstrację hitlerowską

Na placu Buelowa przed „domem Liebknechta" odbyła się kontrmanifestacja komunistyczna przeciwko niedzielnym wystąpieniom partji hitlerowskiej. Pomimo 14-stopniowego mrozu w manifestacji wzięły udział niezliczone tłumy robotników ze sztandarami i orkiestrami, które przemaszerowały przed siedzibą centralnej partji komunistycznej. „Dom Liebknechta" ozdobiony był czerwonemi sztandarami oraz portretami Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg. Przemarsz trwał kilka godzin. Z balkonu „domu Liebknechta" defiladę odebrał przywódca komunistów Thaelmann w otoczeniu sztabu komunistycznego. Policja ograniczyła się tylko do wysłania kilku samochodów pogotowia alarmowego. W czasie przemarszu do zajść nie doszło. Natomiast niezwykle ciężkie starcia miały miejsce między policją a komunistami w Dreźnie. W czasie likwidowania zgromadzenia komunistycznego przez policję, tłum stawił opór, atakując czynnie policjantów, którzy użyli broni palnej. Według wiadomości, otrzymanych przez biuro Conti, 8 uczestników zgromadzenia zostało zabitych, około 12 ciężko rannych.

Narady ministra Becka

Minister Beck przyjął na dłuższej konferencji podsekretarza stanu we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, p. Pierre Cot'a, a następnie delegata Stanów Zjednoczonych A. P. w Genewie, ministra Wilsona.

Pozatem minister Beck podejmował obiadem ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Benesza w towarzystwie kilku członków delegacji czechosłowackiej. W obiedzie wziął udział również p. Avenol, obecny zastępca, a wkrótce następca sir Erica Drummond'a na stanowisku sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Na zatrudnienie bezrobotnych

Ministerstwo opieki społecznej asygnowało wojewodom na akcję specjalnej pomocy bezrobotnym, oraz zatrudnianie bezrobotnych w styczniu na robotach samorządowych i robotach państwowych, wychodzących w zakres prac ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, sumę 1.145.200 zł.

Ponadto ministerstwo asygnowało sumę 150.000 zł na subwencjonowanie publicznych robót państwowych, wchodzących w zakres prac ministerstwa komunikacji, a prowadzonych celem zatrudnienia bezrobotnych w styczniu.

Program morski i potrzeby Gdyni

Z rozprawy sejmowej komisji budżetowej

W toku rozprawy w sejmowej komisji budżetowej nad działalnością i budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zarówno p. minister Zarzycki jak i kilku posłów omawiali sprawę naszego programu morskiego jak i potrzeby portu gdyńskiego. P. min. Zarzycki o wykonywaniu programu morskiego mówił m. in. co następuje:

Handel morski

W roku ubiegłym zrealizowano już częściowo **10-letni program rozbudowy marynarki handlowej.** Uruchomiono 4 **nowoczesne statki towarowo-pasażerskie.** Wyniki **eksploatacyjne tych statków są bardzo pomyślne.** Wyniki działalności polskich przedsiębiorstw żeglugowych **zapewniają naszej żegludze pomyślną przyszłość.** Najbliższe nasze prace muszą dążyć zarówno **do zwiększenia liczby i usprawnienia dotychczasowych europejskich linij, jak też do budowy 2 transatlantyckich statków.** Nastąpiło znaczne przesunięcie naszego handlu zagranicznego **w kierunku morza.** Rozbudowano system ceł preferencyjnych morskich **oraz system taryf kolejowo-portowych.** Gdy udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski w 1922 r. wynosił zaledwie **7,3 proc., to w 1932 r. osiągnął już 67,8 proc. Proces ten nie jest zakończony.**

Gdynia i Gdańsk

Dzięki swemu obrotowi porty nasze zajęły już **czołowe stanowisko wśród starych portów Bałtyku** i odgrywają coraz większą rolę przyjmując **poważne ładunki tranzytowe.** Gdańsk osiągnął obrót towarowy **nie notowany dotąd w swej historji.** Utyskiwanie senatu gdańskiego wywołane jest **mało lojalną polityką tego senatu w stosunku do Polski.**

Obrót przez porty nasze **ucierpiał mniej, niż przez granice lądowe** i pewien spadek w obrotach Gdańska w 1932 jest tylko wynikiem kryzysu. Rząd polski daje Gdańskowi **te same prerogatywy, co Gdyni.** Jeśli zaś sfery gospodarcze wyzyskują nie co bardziej Gdynię, niż Gdańsk, to winna **polityka samego Gdańska,** w którego porcie koszty przeładunków **są wyższe, niż w Gdyni.** Gdańsk sztucznie utrzymuje swą **gospodarkę na poziomie wyższym, niż to jest w Gdyni,** rząd zaś nie może zmuszać kupca do kierowania ładunków przez Gdańsk zamiast przez Gdynię co go kosztuje taniej. To są powody **spadku obrotu towarowego Gdańska w 1932 r. o 34,26 proc.** Mimo to jednak te zmniejszone obroty Gdańska w 1932 r. są **2 i ćwierć razy większe od obrotów 1913 r.**

Gdynia wyprzedza wielkie porty

Okres gwałtownej rozbudowy portu w **Gdyni jest zakończony.** Tempo dalszej rozbudowy **może być zwolnione** i możliwe jest **uzyskanie zmniejszenia dalszych kosztów tej rozbudowy.** Ogólny obrót w porcie gdyńskim **sięgnął w 1931 r. 5,3 milj. tonn i przewyższył obroty szeregu wielkich starych portów jak Brema, Szczecin, Królewiec, Sztokholm, Kopenhaga.** W roku 1932 obrót wynosił **5.180.000 tonn, mniej o 120 tys. niż w 1931** wskutek spadku eksportu **węgla** i niektórych towarów masowych.

Strefa wolnocłowa

Analizując przywóz stwierdzamy: 1) Skoncentrowanie w **Gdyni importu bawełny można uważać za fakt dokonany.** Również **próby** skierowania na tą drogę przywozu wełny i juty dały pomyślne wyniki. **2)** Wzrósł znacznie **import owoców świeżych i suszonych, dalej kawy, kakao i herbaty. 3) Wzrost importu nasion oleistych. 4)** Wzmagający się **import śledzi jest w związku z akcją zmierzającą do stworzenia w Gdyni na szerszą skalę handlu i przemysłu rybnego.** 5) oczekiwany jest dalszy rozwój **importu skór i ekstraktów.** Naogół **stwierdzamy** coraz **większą różnorodność pozycyj.** W wywozie lukę powstałą przez **spadek eksportu węgla wypełniają większy eksport drzewa,** rozwój eksportu nawozów azotowych, szyn kolejowych, cynku, melasy, tkanin i konfekcji.

Jako port tranzytowy Gdynia ma znaczenie dla **Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i krajów bałtyckich.** Najbliższem posunięciem w kierunku dalszej rozbudowy obrotów **będzie** utworzenie w ciągu r. b. w Gdyni **strefy wolnocłowej, która się stanie punktem tranzytowo-rozdzielczym w stosunku do różnych krajów.**

Celem usiłowań Ministerstwa była również **ekspansja polskiego rybactwa.** Procentowy udział naszego rybołóstwa morskiego w ogólnej konsumcji ryb morskich w Polsce **wzrasta szybko.** W 1930 r. wyniósł on 3,3 proc., w 1932 zapewne przekroczy **20 proc."**

Gdynia — miasto

W dyskusji poseł Tebinka (BB.) w przemówieniu podniósł m. in. co następuje:

„Z pewną dumą wysłuchaliśmy wywodów p. ministra o Gdyni. Uważam, że inwestycje portowe byłyby niezupełne, gdyby obok portu nie rozwinęło się odpowiednio **miasto Gdynia.** Mam prośbę do Rządu aby wszystkie wysiłki wszystkich resortów ministerialnych na terenie miasta i portu były **skoordynowane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.** Im prędzej Gdynia osiągnie cyfrę **100.000 mieszkańców,** tem prędzej propaganda Niemców na temat **rewizji granic spali na panewce.** Powinniśmy jaknajwięcej władz i **urzędów koncentrować w Gdyni.**

Pos. Byrka: Ile Gdynia ma teraz mieszkańców?

Pos. Tebinka: 35.000. Naturalnem miejscem dla siedziby dyrekcji kolei jest Gdynia. **Jest to postulat miasta, izby handlowej i sfer gospodarczych.**

P. minister Zarzycki: To prawda, ale ostatni **głos ma minister spraw wojskowych.**

Pos. Tebinka: Prośba moja jest, ażeby p. minister był łaskaw przedstawić tę moją skromną uwagę.

Z czem należy walczyć?

Poseł Tebinka zwrócił następnie uwagę na pewną rzecz, która jest **wprost karygodna.** Oficjalny przedstawiciel Polski na terenie **międzynarodowym dyskredytuje port gdyński.** Niedawno toczył się spór w **Hadze na temat port d'attache w Gdańsku.** Radca prawny komisarjatu Rzplitej p. **Moderow,** podczas obrony praw polskich do tego port d'attache powiedział, że Gdynia nie **może być portem dla statków wojennych, gdyż port ma błędy** konstrukcyjne. W całej prasie niemieckiej **grubemi czcionkami wydrukowano, żeby wystrzegać się Gdyni,** bo przedstawiciel rządu polskiego powiedział, **że jest to port niebezpieczny.** Wszystkie liczne procesy z Gdańskiem, któreśmy przegrali, były przegrane, gdyż nie mamy **należytej obrony prawnej w Gdańsku.** Poprzednik p. Moderowa **bar. Unrug, został zwolniony za jakieś nadużycia w urzędzie i obecnie jest adwokatem, ale w Berlinie. To rzuca pewne światło.**

P. minister Zarzycki w odpowiedzi na przemówienia mówców udzielił wyjaśnień na poszczególne kwestje.

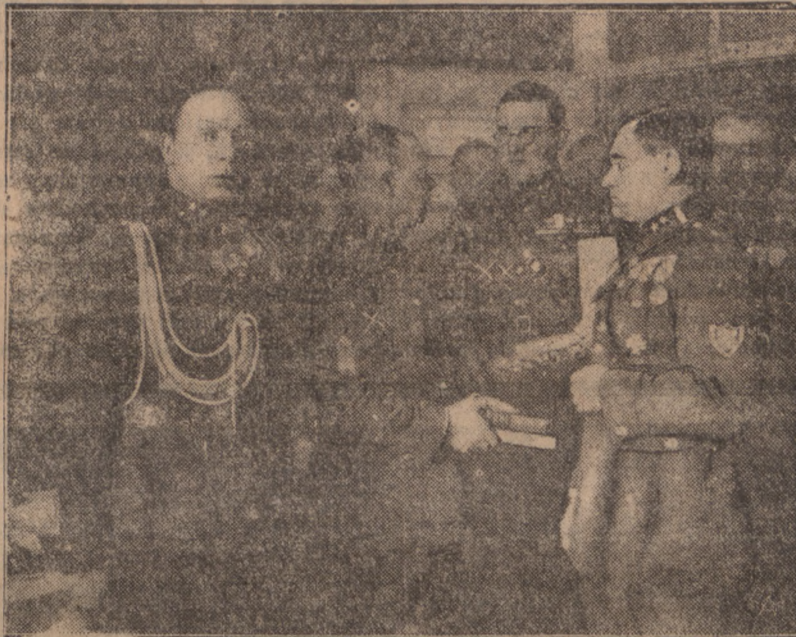
Psychika portowa

„Co do miasta Gdyni — mówił p. minister — to moje zasady ogólne są następujące: każdy port jest **zbiorowiskiem ludzi o specjalnej psychice,** wyrabia się tam **nastawienie grynderskie,** mimo kontroli odbywa się szmugiel, marynarze wnoszą wszędzie pewne rozluźnienie. **Ściągają tam ludzie, którzy pod płaszczykiem rozwoju Gdyni, nie dbają o to, ile skarb państwa zapłaci.** Neraz staję przed ewentualnością, **czy robić dochodzenia karne czy nie.** Z drugiej zaś strony udają się do Gdyni **zapaleńcy morza, którym wydaje się, że mogą być satrapami na tym odcinku.** A przecież port — **to są obroty handlowe,** gdzie idzie o to, **żeby towar zagraniczny do portu ściągnąć.** Do Gdyni potrzeba ludzi o typie **specjalnym, ale ludzi czystych, niekoniecznie takich, którzy znają morze z praktyki.** Zmian nie przeprowadzam gwałtownie. Niedawno pod przysięgą **zeznał** jeden świadek przed sądem, że pewien pilot dostawał stale wynagrodzenie **300 zł. miesięcznie i w tej chwili ten pilot siedzi. To jest psychika portowa; nie jakaś specjalna zaraza w Gdyni.** Chcę tamtejsze stosunki personalne **należycie postawić.** Wyszukuję **ludzi czystych,** którzyby jednak mieli pociście **bardziej handlowe, żeby przyciągać kupca zagranicznego.**

P. Rymar: Ale nie takich, którzyby się dopiero uczyli i którzy tylko czytali o morzu.

P. minister: Tak jest, na pilota nie można brać juhasa z pod gór, trzeba go wziąć z marynarki, lecz gdy chodzi o obsadę **wydziału organizacyjnego w Urzędzie Morskim,** to przecież jest to biuro jak każde inne i **można to miejsce obsadzić urzędnikiem** z innej dziedziny, **żeby personel odświeżyć** i **podnieść dobrą opinję o naszym porcie.**

Kaitselit — Strzelcowi



Z okazji pobytu delegacji Kaitselitu estońskiego w Polsce przedstawiciel tej organizacji płk. Pinka (2) wręczył komendantowi I okręgu Zw. Strzeleckiego mjr. Ksaweremu Stefańskiemu (1) srebrny puhar w dowód braterstwa broni.

Deutsche Wirtschaft

Prusy Wschodnie — żerowiskiem junkrów pruskich

Fryderykowi Wielkiemu, który w zapiskach swoich dał wiele dowodów zimnej i pogardliwej nienawiści do żywiołu polskiego, przypisywane jest określenie „polnische Wirtschaft", stosowane do wszystkiego, co jest naznaczone brudem, nieładem i nadużyciami. Określenie to przetrwało wieki i dziś pojawia się przy każdem doniesieniu z Polski, jakie z lubością zamieszcza prasa niemiecka, gdy chodzi o jakiś fakt ujemny w naszem życiu państwowem.

Faktycznie jednak nie brak danych, które wskazują, że prasa niemiecka mogłaby z wielkim pożytkiem dla siebie i dla swego społeczeństwa zmienić przymiotnik i poświęcić więcej uwagi tematowi: „Deutsche Wirtszaft". Niedawno właśnie komisja budżetowa Reichstagu dała możność szerszemu światu zajrzeć w jeden **z kącików „gospodarki niemieckiej", w sprawę dysponowania funduszami t. zw. „Osthilfe".**

Jest to, jak wiadomo, fundusz „wysoce patrjotyczny" i **jawnie antypolski.** Junkrowie wschodnio - pruscy zagrozili, że będą musieli ustąpić ze swych placówek, jeśli nie dostaną pomocy ze skarbu państwa. Rząd v. Papena i v. Schleichera nie był głuchy na te wołania. Właśnie na komisji budżetowej wyjaśniono, jak zostały rozdysponowane i zużytkowane te fundusze.

Gdy doszło do dyskusji na ten drażliwy temat, początkowo nikt nie miał odwagi wymienić głównego „obdarowanego". Wreszcie ktoś śmielszej natury wyjąkał to nazwisko. Chodziło o p. von Oldenburg - Januschau, znanego przyjaciela osobistego prezydenta Hindenburga, stałego gościa w majątku Neudeck, gdy bawi tam na wywczasach sędziwy prezydent Rzeszy Niemieckiej.

Spadkobierca idei krzyżackiej, którego przodkowie do rodowego nazwiska Oldenburg dodali przydomek Januschau, jawnie polskiego pochodzenia od jakichś „zdobytych" włości, zapuścił dość głęboko swą rycerską prawicę do wnętrza skarbca państwowego. Uzyskał 621 tys. marek z „Osthilfe" na konwersję swych długów... Ale długów wcale nie spłacił. Wolał kupić sobie za te pieniądze majątek ziemski w Marchji Brandenburskiej (a więc — Drang nach Westen, nie zaś Osten), a dobra swoje w Prusiech Wschodnich zabezpieczył od natrętnych wierzycieli t. zw. postępowaniem zabezpieczającem. To znaczy, że jego wierzyciele obędą się smakiem.

Inny „rycerz bez skazy i zmazy", hr. von Saurma - Hoym - Dyhrenfurth, uzyskawszy znaczne pieniądze z „Osthilfe", zamiast spłacić długi, wolał kupić sobie luksusowy samochód firmy Mercedes i wyjechał na fracuską Rivierę, gdzie będzie wspomagał niemieckiemi markami „wrogów dziedzicznych". Dalej dwaj bracia: Wolf i Adalberg grafowie von Keyserling - Sasterhausen w ciągu dwóch lat zrobili na 700.000 mk. niemieckich długów. Nie płacą. Otrzymali obecnie znaczne fundusze z „Osthilfe", ale w dalszym ciągu nie płacą. Natomiast posiadają podobno wielki majątek w Szwajcarji.

Lista tych „patrjotów" jest długa.

„Dzieje „Osthilfe" — kończy melancholijnie „Vossische Zeitung" — potwierdzają pogląd, że subwencje prowadzą do korupcji". Istotnie to samo było za czasów działalności niesławnej pamięci Komisji Kolonizacyjnej. Autorowie niemieccy, jak Cleinow i in. stwierdzili wówczas, że Komisja kolonizacyjna była stałym przedmiotem szantażów ze strony „patrjotycznych" junkrów, którzy grozili, że majątki ich przejdą w ręce polskie, jeśli Komisja nie zapłaci wyznaczonej przez nich wygórowanej ceny.

Dzieje Komisji kolonizacyjnej, jak i obecnie losy funduszów „Osthilfe" — to wymowny przykład owej „Deutsche Wirtschaft", która polega na **żerowaniu nielicznej uprzywilejowanej garstki junkrów na skarbie państwa, które miljonom bezrobotnych nie daje pracy i chleba.**

Dr. Fischer, jeden z dyrektorów Reichskreditgesellschaft występuje b. ostro w „Volk und Reich" przeciwko tej „polityce przywilejów" stosowanej w Osthilfe przyczem wypowiada te znamienne słowa: „Ktokolwiek zna choć trochę nasz Wschód ten wie jaką niesłychaną gorycz wywołuje ta samowola i jak katastrofalne i demoralizujące są skutki takiego pokrzywdzenia...

Oczywiście my w Polsce z najwyższem zainteresowaniem śledzimy tę działalność „Osthilfe" przeciwko żywiołowi polskiemu w Prusach Wschodnich zmobilizowaną i nie mamy specjalnego powodu martwić się tem, że zużywa się ją częściowo na luksusowe limuzyny dla grafów i baronów wschodnio - pruskich. Przeciwnie życzymy w duchu panom junkrom setki tysięcy podobnych pięknych samochodów, któremi mogą podróżować na Rivierę, „tam gdzie cytryna dojrzewa i gdzie pieprz rośnie"...

Hiszpańskie okręty za rosyjską naftę

Donoszą z Londynu, że rosyjski syndykat naftowy zaproponował hiszpańskiemu monopolowi naftowemu rozszerzenie dostaw ropy naftowej. W trakcie rokowań między delegatami sowieckimi a hiszpańskimi, wysunięto propozycję, ażeby Hiszpanja wzamian za ropę rosyjską, dostarczyła Sowietom kilka okrętów.

Fala mrozów na całym świecie

Zamiecie śnieżne i pochód grypy

Fala mrozów ogarnęła, jak już donosiliśmy całą Europę. Silne mrozy trzymają w Polsce.

Temperatura w Warszawie nad Wisłą w ostatnich dniach wahała się od 26 poniżej zera do 20. Punkt meteorologiczny w w Leśnej pod Grodnem notował 31 st. mrozu. W innych miastach Polski temperatura kształtowała się jak następuje:

Grodno 29 st., Brześć 28 st., Poznań, Lida, Lublin — 2 7st., Łódź 25 st., Lwów. Wilno — 24 st., Bydgoszcz 23 st., Kraków 21 st., Katowice 17 st., Puck 16 st. W Toruniu w dniu wczorajszym nad ranem 22 st.

Opady śnieżne ustały, pogoda w kraju **panuje słoneczna — co wróży dalszy jeszcze większy mróz.**

LATARNIE ULICZNE ZAMARZŁY.

W Warszawie dyrekcja gazowni zanotowała wypadki **zamarznięcia latarń ulicznych.** Latarnie gasną, gdyż gaz nie dochodzi do palenisk. Latarnie są odmrażane za pomocą spirytusu denaturowanego. Zamarzło **dotąd 5 proc. latarń (paręset).**

Ziemia zamarznięta jest do głębokości 70 cm. Ponieważ rury wodociągowe ułożone są na głębokości 1 m. 80 cm., mróz nie dotarł do tych rur i dlatego nie zanotowano ani jednego wypadku ich zamarznięcia.

W SZKOŁACH.

W myśl wydanego w r. 1922 r. okólnika min. oświecenia, nieobecność w szkole poszczególnych — zwłaszcza młodszych dzieci w tych razach, przy temperaturze zewnętrznej —20 st. uznaje się za usprawiedliwioną, gdyż rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do zaziębień, nieposiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły.

Zasadniczo szkoły z powodu mrozów nie mogą **przerywać normalnych zajęć.** W tych tylko wypadkach, w których szkoła żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury **przynajmniej plus 10 st. C.,** poszczególne klasy lub cała szkoła **może być zamknięta,** przyczem dyrekcja, względnie kierownictwo tej szkoły winno niezwłocznie donieść o tem władzy przełożonej.

Przy niedogrzewaniu klasy do normalnej ciepłoty (plus 15 st. C.) należy robić przerwy **w lekcjach i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych zabiegów ruchowych.**

NA KOLEJACH.

Pociąg pośpieszny Warszawa—Zdołbunów przybył do Warszawy z **trzygodzinnem opóźnieniem.** Pociąg z Paryża **spóźnił się 30 minut. Również 30 minut** spóźnił się pociąg pośpieszny Zemgale—Wilno—Warszawa.

Pociągi krótkobieżne spóźniają się średnio od 20 do 30 minut.

W Warszawie pogotowie udzieliło pomocy w ciągu jednego dnia w **65 wypadkach odmrożeń.**

MROZY I ŚNIEGI W NIEMCZECH.

Fala silnych mrozów objęła całe **Niemcy.** Powszechnie notują spadek temperatury do poziomu **niespotykanego od r. 1929.** Niższy stan wykazały termometry w **Królewcu, gdzie było 28 stopni i w Szczecinie gdzie było 25 stopni.** W Berlinie temperatura spadła do **20 stopni poniżej zera. Wszystkie przytułki dla bezdomnych są przepełnione.** Z powodu natłoku w 70 specjalnie nagrzewanych salach, zamknięto dalszy dostęp do nich. **Na kolejach niemieckich** zmobilizowano pogotowia techniczne dla zwalczania przeszkód w ruchu, spowodowanych przez mrozy i śniegi.

Wielkie mrozy panujące obecnie w Niemczech, spowodowały już **liczne zatory w komunikacji wodnej na szeregu wielkich rzek spławnych, jak Ren i Mozela,** po **których spływają wielkie masy kry.** Również całe dorzecze Łaby pokryte jest lodem. Donoszą już o kilku ofiarach wielkich mrozów. W **porcie lubeckim załamał się lód pod jednym z robotników, który przed udzieleniem pomocy zatonął.** Komunikację z szeregiem przybrzeżnych wysp na morzu północnem utrzymuje specjalna obsługa samolotowa.

W Berlinie pogotowie techniczne jest nieustannie wzywane do licznych wypadków **pęknięcia rur wodociągowych** i centralnego ogrzewania. Na jednej z szos zmarzł na śmierć 80-letni Florjan Schymeck.

EPIDEMJA GRYPY.

Szerząca się w Niemczech **epidemja grypy** przybiera w wielu miejscowościach ostre formy. W **kilku szkołach berlińskich przerwano naukę** z powodu gromadnego zasłabnięcia dzieci. Wszystkie szkoły w Kolonii zamknięto do końca miesiąca.

Równocześnie z tą epidemją notują liczne **wypadki zaziębienia się wśród młodzieży szkolnej,** podczas trwających obecnie niebywałe ostrych mrozów.

W RUMUNJI.

W Rumunji wielkie zamiecie śnieżne **powstrzymały prawie całkowicie komunikację kolejową.** W wielu miejscach druty telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Kilka miast, w **szczególności w Mołdawji,** jest całkowicie izolowanych. Liczne pociągi utknęły w zaspach śnieżnych. **Wobec niemożności przybycia posłów, zamieszkujących prowincję do stolicy, prawdopodobnem jest,** iż parlament, który miał **wznowić swe prace, odroczy swe posiedzenie.**

Zaspy śnieżne w Rumunji dochodzą do **5-ciu a nawet 8-iu metrów wysokości.** Z Dobrudzy i innych stron Rumunji donoszą o **licznych wypadkach śmierci spowodowanych mrozem.**

OSTRE FALE ZIMNA W ROSJI.

Z Moskwy donoszą o niezwykle **ostrej fali zimna.** W szeregu miejscowości temperatura spadła w **ciągu nocy do 39 stopni poniżej zera.** W Syberji zachodniej musiano wskutek zasp śnieżnych **przerwać ruch kolejowy.** Władze sowieckie zarządziły w **16 okręgach zamknięcie szkół z powodu śnieżycy i ostrych mrozów.**

ŚMIERĆ NA MROZIE.

W ciągu ostatnich 24 godzin temperatura w Paryżu **spadła do 16 stopni.** Biuro meteorologiczne wydało specjalny komunikat, zapowiadający dalsze obniżenie się temperatury. W miejscowości Moulin **zmarzła na śmierć pewna kobieta,** którą znaleziono na drodze. W innych miejscowościach Francji środkowej zanotowano również liczne wypadki zamarznięcia. W Bar le Duc zamarzło **2-ch wieśniaków.** W Chalen sur Saona, gdzie prócz mrozów wieją **silne, lodowate wiatry,** w okolicach **znaleziono wiele osób zamarzniętych.**

ZBIORY POMARAŃCZ ZAGROŻONE.

Temperatura w całej Hiszpanji obniżyła się ostatnio znacznie przy jednoczesnych obfitych opadach śnieżnych. **W Madrycie temperatura wynosi 4 stopnie poniżej zera,** w San Sebastian — 5, a w prowincji Teruel w Aragonji notują **14 stopni poniżej zera.** W okręgu Valencji istnieje obawa, iż zima oraz śniegi wpłyną **szkodliwie na zbiór pomarańcz.** Jak zaznaczają dzienniki hiszpańskie, w **okolicach tych już od 15 lat nie padał śnieg.** W okręgu Oviedo komunikacja jest przerwana z powodu zasp śnieżnych.

W zimowej stolicy Europy

Sezon w St. Moritz

Odpoczynek w St. Moritz, zimowej stolicy Europy, wśród białej ciszy Alp, jest nietylko kuracją dla chorych i zmęczonych, okazją do zabawy dla ludzi wszędzie szukających rozrywki, ale i tegoroczną koniecznością towarzyską „wielkiego świata" St. Moritz jest ciągle bardzo modne, bardzo lubiane, i bardzo piękne.

Zalana niezawodnem słońcem do 4-tej po południu dolina, poprzecinana jest pstremi plamami domów, hoteli, terenów sportowych, **ożywiona ruchem dzwoniących sanek i aut.** Sylwetki sportowców, osadzone na szynach nart, rozsypują się po sąsiednich zboczach, wpełzają na strome szczyty, aby za chwilę **zsunąć się z nich z ogromną szybkością.** Po zachodzie słońca ruch w miasteczku zamiera, temperatura spada gwałtownie i okres przejściowy między klimatem prawie wiosennym a ostrą zimą **niebezpiecznie jest spędzić pod gołem niebem.** Jedynie na wysoko położonych tarasach pozostają otuleni w futrzane pledy kuracjusze, spragnieni chłodnego, czystego powietrza.

Mimo znacznego napływu gości do St. Moritz, kilka największych „palace'ów" pozostało w tym **sezonie zamkniętych,** ponieważ ilość ludzi, mogących płacić **300 franków dziennie za pensjonat zmniejszyła się na całym świecie bardzo znacznie.** Pozostałe hotele dzielą między sobą przybyłe znakomitości: księcia de Bourbon, Rotschilda. Citroena, całe grono lordów i ladies angielskich, oraz niemniej głośne osobistości ze świata filmu: Jeanette Mac Donald, Clarę Bow, Harolda Lloyda. Koło wielkich gwiazd skupia się plejada gwiazdeczek, wielbicieli, dziennikarzy, ciekawych i plotkujących.

Z niezliczonej ilości sportów na lodzie, śniegu i na zamkniętych kortach wybiera każdy to, co mu najlepiej odpowiada. Szeroki ogół obowiązuje spacer na Corviglia z nartami na ramieniu. Rano wyjeżdża się naczęściej sankami na Chantarellę, po południu na Pontresne. Program dnia kończą tańce.

Wspomnieć jednak należy i o tych oryginałach, którzy uporczywie trenują na ślizgawce Kulm Hotelu, którzy zrywają się o świcie, by wyruszyć w góry, wspinają się na strome szczyty, mieszkają w schroniskach, **kochają śnieg i niebezpieczeństwo.** Wracają o zmroku zmęczeni i zziębnięci, kładą się spać o siódmej. Ale kronika miejscowa nie notuje ich nazwisk.



U podnóża gór w słońcu i śniegu.

Mróz „trzyma"

Trzaskające — jak to mówią — zimno ścisnęło nas bezlitośnie i trzyma w swych lodowych okowach. Rtęć w termometrze spada z dnia na dzień o kilka kresek. W dniu wczorajszym o godz. 8 rano termometr wskazywał w Toruniu 22°, w Bydgoszczy 23° C. mrozu. Jakkolwiek siarczysty, byłby względnie łatwy do zniesienia, gdyby przejmujący do szpiku kości wiatr północny nie hasał dowolnie na ulicach i nie „pieścił" zziębniętych naszych ciał, do których się sans gene poprzez najsprawiedliwsze nawet futra, okrycia wełniane i bieliznę jägierowską przedostaje. Mimo to nie możemy się na szczęście szczycić rekordem niskiej temperatury, zważywszy, iż mróz osiągnął wczoraj rankiem w Grodnie 31° poniżej zera, w Brześciu 29, a nawet w pobliskim Poznaniu 27° notabene według podziałki Celzjusza. Słoneczna pogoda, niezamącony żadną chmurką, przeczysty lazur nieba, wznoszący się z kominów prościuteńko w stronę zenitu dym i inne tem podobne babsko — meteorologiczne oznaki i wierzenia zdają się wróżyć długotrwałą jeszcze i progresywną falę mrozu, jakkolwiek z drugiej strony stosunkowo bardzo wysoka temperatura na północy (na półwyspie skandynawskim minus 1°) każe przypuszczać, iż cieplejsze masy powietrza zawitają wkrótce do nas i wyżenią przykry ziąb, indywiduum skądinąd czelne, uparte i nieprzyzwoicie uszczypliwe.

Narazie mamy go u siebie i chcąc nie chcąc musimy go respektować, a przedewszystkiem starać się wedle sił i możności ujemne strony nieproszonej gościny mrozu jaknajskuteczniej zwalczać i likwidować. Chodzi w pierwszym rzędzie o bezdomnych, o biedaków, którzy nie mają środków na zakup opału, wreszcie i o tych, których rodzaj zajęcia zmusza do ustawicznego przebywania na ulicy, podwórzach i innych miejscach otwartych, a tem samem narażonych najdotkliwiej na niezbyt przyjemne pieszczoty siarczystej aury zimowej. W tym kierunku pomysłowy, zapobiegliwy i litościwy zachód uczynił wielki krok naprzód. Tak w Paryżu, jak i w szeregu innych miast francuskich i niemieckich **władze municypalne poustawiały na poszczególnych ulicach zwłaszcza w dzielnicach robotniczych i podmiejskich piecyki w formie rożna kloszowego,** w którym żarzą się węgle względnie koks. Piecyki te cieszą się wielkiem powodzeniem i uznaniem biednej ludności, która oblega je stale ogrzewając sobie przy nich skostniałe ręce, prawie zlodowaciałe plecy, krzyże i inne połacie grzesznego ciała. Sądzimy, iż sprawienie kilku takich piecyków przez nasze władze miejskie i ustawienie ich na peryferjach miasta nie byłoby połączone ze zbyt wielkim kosztem, a tem samem nie zaliczałoby się do rzędu rzeczy nieosiągalnych. Rzecz mała, a jednak jakżeż pożyteczna, konieczna, ba nawet — błogosławiona dla tych, którzy wieczorami zalegają pokotem chłodną halę dworcową, wnęki bram, domów peryferyjnych, by choćby w ten sposób ustrzec się przed lodowemi podmuchami wiatru.

Nim jednak myśl powyższa zostanie zrealizowaną, radzimy osobom szczególnie na zimno wrażliwym nie opuszczać mieszkań w czasie mrozów na czczo, pokryć twarz cienką warstwą tłuszczu, owinąć nogi papierem i nałożyć ciepłe wełniane pończochy, a przedewszystkiem nie używać tak zwanych nauszników, by ucha nie wydelikacać, a temsamem nie czynić go bardziej jeszcze wrażliwem na mróz, co przy wydelikaconej muszli grozić może przy jednorazowem nawet nieużywaniu nauszników szybkiem odmrożeniem. Najlepiej uszy od czasu do czasu rozcierać.

Również władze szkolne,a w szczególności zarządy poszczególnych szkół powinny brać w rachubę możliwość kilkudniowego zamykania szkół w wypadkach szczególnie silnej fali mrozu. W tym względzie pomocnym okazać się może okólnik Ministra Oświaty z dnia 30 stycznia 1922 r., który nie nakazuje wprawdzie zamykania szkół przy dużym mrozie, ale zezwala na usprawiedliwienie nieobecności w szkole dziecka przy 20 stopniowym mrozie. Ponieważ ostatnimi czasy połowa prawie dzieci zwłaszcza biedniejszych nieobecna jest wskutek mrozu w szkołach, przeto racjonalnem byłoby zamykać je, niż narażać zmuszonych biedą do absencji uczniów na straty w postępach nauki.

Sprawa zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Wywiad z ministrem p. dr. Stefanem Hubickim

Znany z głośnego echa jakiem odezwał się wśród mas pracowniczych i w prasie okólnik Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, **ograniczający wysokość zasiłków**, wypłacanych bezrobotnym pracownikom umysłowym **do 40 procent** całkowitej należnej sumy, wywarł tak silne wrażenie, że uważaliśmy za wskazane zwrócić się do p. **ministra opieki społecznej dr. S. Hubickiego** z prośbą o nieodmówienie nam wypowiedzenia miarodajnej opinji swej zarówno co do **istotnego stanu rzeczy** w obecnej chwili, jak i co do przyczyn, które spowodowały wydanie **takiego zarządzenia.**

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 24. 11. 1927 r. o zabezpieczeniu pracowników umysłowych jest — stwierdza p. minister Hubicki — jedną z ustaw wydanych w okresie rządów pomajowych. Do czasu wydania tego rozporządzenia ta kategoria pracowników była zabezpieczona na wypadek braku pracy w Funduszu Bezrobocia w **zakresie jednak węższym** niż obecnie w Zakładach U. P. U. — **Ubezpieczenie emerytalne** pracowników umysłowych nie istniało dotychczas i pracownicy umysłowi zawdzięczają **je przedewszystkiem rządom Marszałka Piłsudskiego.**

Ubezpieczenie emerytalne i od bezrobocia

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 24. 11. 1927 r. przewidziało, ze zrozumiałych powodów zupełny i **wyraźny rozdział funduszów**, tworzących się z zapisów składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego od funduszów z zapisów na dział ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Z działu ubezpieczenia emerytalnego przez ubiegły pięcioletni okres istnienia Zakładów U. P. U. **nie wypłacano — jak wiadomo —** emerytur (**pierwsze emerytury** będą wypłacane **dopiero w roku bieżącym)** i w dziale tym utworzyły się **poważne rezerwy pieniężne.** Zasiłki dla pozbawionych pracy **wypłacano stale** i w związku ze wzrastającem **bezrobociem** wzrastała wysokość wypłacanych **sum.** W wyniku tych zjawisk ministerstwo opieki społecznej, już w połowie **stycznia, a następnie w czerwcu 1931 r.,** zwróciło uwagę Zakładom U. P. U., że **wydatki z tytułu świadczeń dla bezrobotnych przewyższyły w r. 1930 przepis składek na ten dział ubezpieczenia i, że nastąpiło w nim naruszenie samowystarczalności funduszu** zebranego w r. 1930. **Pragnąc uniknąć konieczności** podwyższenia **wysokości składek,** ministerstwo opieki **społecznej wezwało zakłady do zastosowania wszelkich rozporządzalnych środków, aby nie dopuszczać do naruszania samowystarczalności w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy.** Ministerstwo zwróciło **też uwagę** Zakładom m. in. na konieczność **zwiększenia kontroli** uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych do świadczeń **z tytułu** ubezpieczenia na wypadek **braku pracy,** na zbyt szerokie niejednokrotnie, liberalne przyznawanie uprawnień do **otrzymywania** świadczeń, co dotyczyło np **nauczycieli,** którzy zawierali z dyrekcjami szkoły 10-miesięczne kontrakty (czego nie czyniono nigdy dawniej), pracowników **sezonowych,** jak zatrudnionych w cukrowniach, artystów różnych teatrzyków rewjowych itp.

O równowagę budżetową

Następnie ministerstwo podkreśliło konieczność skrócenia na pewien przeciąg czasu okresu **zasiłkowego z 9 do 6 miesięcy.** Chodziło o wprowadzenie ograniczeń **dopuszczalnych** na mocy obowiązujących przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24. 11. 1927 r., gdyż zmiany i reformy głębiej sięgające, a niezbędne dla ratowania wobec kryzysu równowagi budżetów Zakładów U. P. U., mogą być dokonane **jedynie na mocy uchwał ciał ustawodawczych** i w tym też kierunku dąży złożony do Sejmu **projekt noweli do powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Pragnąłbym zwrócić w tem miejscu uwagę — wyjaśnia p. minister — że tak, jak warunki **gospodarcze** zmusiły do stosowania **różnych nadzwyczajnych, przykrych nieraz, zabiegów dla zrównoważenia budżetu Państwa,** tak samo konieczne jest stosowanie **daleko nieraz idących posunięć oszczędnościowych w** kierunku **równoważenia budżetów instytucyj nadzorczych przez organy państwowe, instytucyj których istnienie jest niezbędne.** W roku ubiegłym okazało się konieczne przeprowadzenie szeregu zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników fizycznych dla ratowania równowagi budżetowej Funduszu Bezrobocia. Dzisiaj musimy ratować równowagę budżetu Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Leży to w interesie tych Zakładów, **a przedewszystkiem szerokich mas pracowniczych.**

Przejściowa reforma

Jak to już wspomniałem — podkreśla p. minister — proponowano Zakładom skrócenie okresu zasiłkowego z 9 do 6 miesięcy, na co pozwala obowiązujący statut Zakładu U. P. U. — Jednakże tylko dwa Zakłady: w Królewskiej Hucie i w Poznaniu **wprowadziły u siebie tę reformę.** Zakłady lwowski i warszawski — odrzuciły odnośne wnioski w tej mierze, przez co **uniemożliwiły sobie dalsze korzystanie z pożyczek** jakie uzyskiwał dział ubezpieczenia na wypadek braku pracy w dziale ubezpieczeń emerytalnych **z zastawu zaległych należności składkowych.** Na dzień 1 szy stycznia br. w Z. U. P. U. w Warszawie dział ubezpieczenia na wypadek braku pracy był winien działowi ubezpieczeń emerytalnych **zł 8.365.000,** we Lwowie zaś **1 100 000 zł.**

W warunkach, jakie się wytworzyły w tych dwóch zakładach ministerstwo opieki społecznej, jako władza nadzorcza, **nie mogło dopuścić do dalszego zapożyczania się w dziale ubezpieczenia emerytalnego tem bardziej, że od 1 bm. dział ten rozpoczyna wypłaty emerytalne.**

Chciałbym w tem miejscu — zaznacza p. minister — jak najmocniej podkreślić, że nie mogę brać na swoje sumienie **zezwolenia na korzystanie, chociażby bezrobotnych pracowników umysłowych, z własności pracowników, którzy długoletnią pracą dosłużyli się emerytury i którzy otrzymać ją muszą bezwątpienia.** Nie mogę tego — powtarza p. minister — brać na swoje sumienie **nie mając zupełnej pewności, iż zaciągnięte pożyczki będą mogły być zwrócone we właściwym czasie.**

Zaliczkowe wypłaty

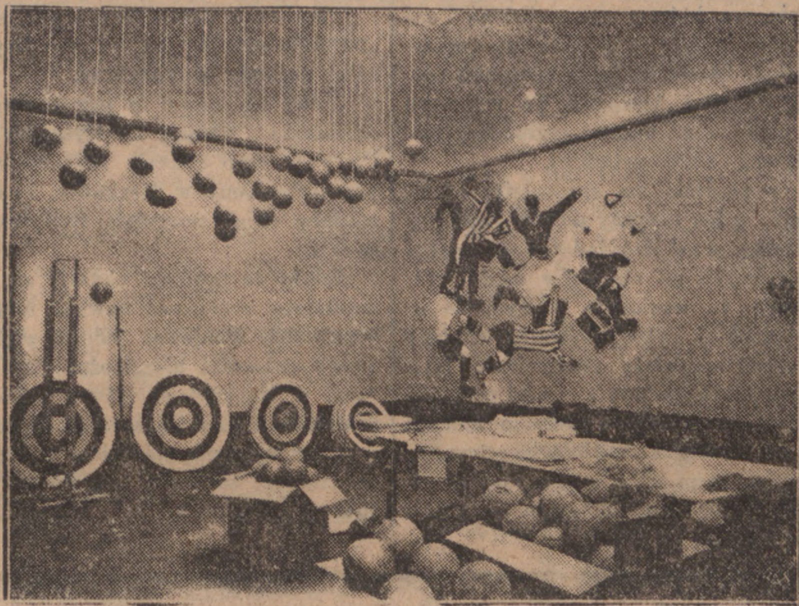
Nie pozostawało więc nic innego, jak **wstrzymać chwilowo wypłacanie bezrobotnym pracownikom umysłowym całkowitych zasiłków i ograniczyć się do wypłaty jedynie zaliczek na poczet należnych świadczeń.** — Stan ten — wypłacania zaliczek — nie potrwa prawdopodobnie długo i resztę zaległych świadczeń bezrobotni pracownicy umysłowi **będą mogli otrzymywać stopniowo.** Narazie Z. U. P. U. w Warszawie i we Lwowie znalazły się w położeniu wielu bardzo zakładów pracy, które nie są w stanie wypłacać pracownikom pełnych ich zarobków i **wypłacają je ratami.**

Nie chcąc pogarszać i tak bardzo ciężkiego położenia bezrobotnych pracowników umysłowych ministerstwo opieki społecznej, jako władza nadzorcza, było zmuszone **rozwiązać władze Z. U. P. U. we Lwowie,** mianować komisarza rządowego jednocześnie, w związku z tem, zostało wydane **zarządzenie wypłacania bezrobotnym pracownikom umysłowym należnych świadczeń.**

Nie tracę nadziei, — kończy p. minister swe uwagi, — że przy wspólnym wysiłku ministerstwa, Związku Zakładów U. P. U. i poszczególnych zakładów, całe to trudne zagadnienie **zostanie rozwiązane tak, aby ogół pracowników umysłowych poniósł możliwie jak najmniejsze ofiary,** gdyż niestety muszę szczerze przyznać, że w dzisiejszem położeniu nie można się obejść bez ofiar.

Przypuszczam też, że sprawa wypłaty świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym w Z. U. P. U. w Warszawie zostanie wkrótce uregulowana i że będą oni otrzymywali, jak i przedtem **całkowite należne im zasiłki.**

Wystawa lekkoatletyczna w Sztokholmie



Lekkoatletyka cieszy się w całej Szwecji olbrzymiem zainteresowaniem, czego dowodem są m. innemi stałe wystawy urządzane kolejno w różnych miastach Szwecji, ilustrujące rozwój sportu. Na zdjęciu naszem widzimy otwartą przed kilku dniami w Sztokholmie wystawę przyrządów do sportów lekkoatletycznych.

Propagandowa gra Niemiec w Genewie

w sprawie reformy rolnej na Pomorzu

W ciągu bieżącego tygodnia na posiedzeniu Rady Ligi Narodów znajdzie się ponownie skarga mniejszości narodowej niemieckiej w Polsce na sposób wykonywania reformy rolnej przez władze polskie w stosunku do Niemców, właścicieli większych obszarów ziemskich.

W związku z tą sprawą delegacja niemiecka w Genewie, której żywo sekunduje bawiący tu od kilku dni poseł na sejm z klubu niemieckiego **p. Graebe, roztacza żywą akcję propagandową.** Odgłos tej akcji, zakrojonej na wielką skalę znajdujemy w „Journal de Geneve", w którym ustępujący ostatecznie w najbliższych dniach ze swego stanowiska czołowy publicysta tego organu, p. William Martin, **zastanawia się nad celem, jaki ma rząd niemiecki,** wprowadzając w tej chwili sprawę wykonywania reformy rolnej na Pomorzu na porządek obrad Ligi Narodów. William Martin dochodzi do przekonania, że sprawa reformy rolnej jest **jednem z ogniw wielkiego łańcucha działalności niemieckiej** nad spowodowaniem rewizji granic polsko-niemieckich. Rząd niemiecki pragnie, ażeby na terenie międzynarodowym **mówiono jaknajwięcej o Pomorzu i ażeby międzynarodowa opinja publiczna miała stale wrażenie, iż na Pomorzu „coś się dzieje", a ziemia pomorska jest uporczywie przez władze polskie polonizowana.**

Skarga niemiecka **w sprawie reformy rolnej** da się — wedle Williama Martina — pomieścić całkowicie w ramach prac propagandowych niemieckich, mających doprowadzić do **rewizji granic.** Dyplomacja niemiecka załatwiwszy się ze sprawą odszkodowań i ze sprawą równouprawnienia zbrojeń, **ruszyła obecnie całą parą na zagadnienie rewizji granic polsko niemieckich.** Dla Williama Martina nie ulega wątpliwości, **iż ziemia pomorska jest zamieszkana w olbrzymiej większości przez ludność polską i jest ziemią polską, ale mimo to opinja publiczna, w szczególności krajów anglo-saskich i Włoch pod wpływem działalności propagandy niemieckiej zaczyna powątpiewać o polskości Pomorza.** William Martin wyraża nawet zdziwienie, że niektóre koła francuskie przychylają się do perfidnych tez niemieckich. **Utrzymanie pokoju** — pisze William Martin — **wymaga w tej chwili** utrzymania **stałości granic.**

Artykuł Williama Martina zawiera ponadto kilka wskazówek dla rządu polskiego, podyktowanych — jak pisał autor — jego życzliwością dla Polski, której jednakże w jego działalności publicystycznej **niezawsze dało się stwierdzić.** Wskazówki te streszczają się do porad, **ażeby rząd polski zaniechał polonizowania Pomorza(!) przez wywłaszczanie niemieckich właścicieli ziemskich, gdyż Pomorze i tak jest polskie i nie powinno rządowi polskiemu zależeć na tem, ażeby liczba obywateli ziemskich, narodowości polskiej wzrosła jeszcze o kilka procent.**

Wskazówki te są niebardzo na czasie i niebardzo na miejscu, jeżeli się zważy, że rząd polski w swych wystąpieniach na terenie Ligi Narodów dowiódł, iż **reformę rolną na Pomorzu przeprowadza ściśle w zgodzie z procentowym stosunkiem ilości obszarów ziemskich, znajdujących się w rękach niemieckich do obszarów pozostających w rękach polskich.** Specjalny komitet Rady Ligi Narodów uznał prawdziwość tego stwierdzenia **w swoim** raporcie **o stanie sprawy, a rząd polski** raport ten akceptował. Nie akceptował **natomiast** raportu rząd niemiecki i dnie **najbliższe** pokażą czy przyjęty przez stronę polską **raport** będzie także przyjęty przez Radę **Ligi Narodów.**

Szerzą psychozę wojenną

Wędrowna wystawa Luftschutzverbandu

Niemcy nie ustają w szerzeniu psychozy wojennej i paniki przed „wtargnięciem" wojsk polskich i francuskich do niemieckiego Vaterlandu. Oto zachodnie Niemcy objeżdża od pewnego czasu wędrowna wystawa **„Luftschutzverbandu"**, której zadaniem jest zaznajomienie ludności z **niebezpieczeństwem wojny gazowej i ataków lotniczych i obrona przeciw tym atakom.** Wystawa bawiła już w **Kolonji, Düren, Bonn, Akwizgranie,** obecnie zaś rozgościła się w **Dortmundzie.** Wystawa jest podzielona na 2 części. Część pierwsza obrazuje niebezpieczeństwo, jakie grozi ludności z powietrza, część druga — sposoby obrony przed tem niebezpieczeństwem.

Część pierwsza składa się z wykresów obrazów i rysunkowych i w sposób tendencyjny **podkreśla bezsilność Niemiec narażonych ze wszech stron na ataki z powietrza.** Dobitnie podkreślone jest **niebezpieczeństwo, grożące ze strony Polski i Francji.** W części drugiej umieszczone są urządzenia, demonstrujące, w jaki sposób ludność może ochronić się przeciw atakom gazowym (schrony piwnicze, maski gazowe, urządzenia techniczne itp.) Ogólnie podkreśla się, że łatwiej ochronić się przeciw atakom gazowym, aniżeli przeciw eksplozjom i bombom zapalnym.

Grupy zwiedzających oprowadzają **specjalni przewodnicy,** którzy w obszernych referatach uświadamiają publiczność. Przewodnicy ci ze **specjalnym naciskiem zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, grożące ze strony polskiej i na niebezpieczeństwo, grożące Zagłębiu westfalsko-nadreńskiemu ze strony francuskiej.**

Klęska Stronnictwa Narodowego w Brodnicy

Mimo braterskiej łączności z Niemcami — przegrali

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyborze prezydjum Rady Miejskiej w Brodnicy. Przewodniczącym wybrano p. mgr. Zygmunta Stankowskiego, zastępcą przewodniczącego p. dr. Klemensa Malickiego, a zastępcą burmistrza p. dr. Tadeusza Ronowskiego.

Wybory te rzucają jaskrawe światło na **malejące wpływy Stronnictwa Narodowego w Brodnicy.**

P. Stankowskiemu przeciwstawiono czołowego członka Stronnictwa Narodowego, kandydata na posła do Sejmu przy ostatnich wyborach p. Pawła Gończa. Mimo tego, że na p. **Gończa głosowali również i Niemcy, zwycięsko wyszedł p. Stankowski.** — Wiceprzewodniczącym Rady został p. dr. Klemens Malicki czynny członek BBWR.

W wyborze zastępcy burmistrza, mimo tego, że **członkowie Stronnictwa Narodowego poszli również razem z Niemcami** (dobrane towarzystwo) wybrany został większością **głosów p. dr. Tadeusz Ronowski, prezes Federacji PZOO.** prezes Związku Oficerów Rezerwy i b. prezes B. B. W. R. Kontrkandydat członek Stronnictwa Narodowego p. Gajtkowski otrzymał zaledwie 8 głosów i to razem z głosami Niemców.

Nowe prezydjum Rady Miejskiej daje z jednej strony gwarancję, że praca na terenie Rady będzie prowadzona poważnie, z drugiej zaś strony świadczy o stale kurczących się wpływach Stronnictwa Narodowego na terenie korporacji miejskiej Brodnicy.

Ludność dość już ma krzyków i demagogji partyjnej i z całą bezwzględnością odsuwa się od tych, — którzy prócz zametu nie potrafią wprowadzić innych czynników — spokojnej i rzeczowej pracy na terenie samorządu miejskiego.

Klęska wywarła w szeregach członków Stronnictwa Narodowego przygnębiające wrażenie, tembardziej że konszachtowano wiele, i co przedniejsze męże Stronnictwa liczyły się z pełnym sukcesem, a tu **zamiast zwycięstwa** przyszła druzgocąca klęska.

Demoralizatorzy młodzieży pracują...

Akcja Stronnictwa Narodowego i O. W. P.

Dochodzą nas pogłoski — donosi „Gazeta Polska" jakoby dnia 23 bm. po dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P. w komisji budżetowej Sejmu odbyło się w lokalu klubu poselskiego Stronnictwa Narodowego w Warszawie zebranie, na którem postanowiono oddziałać na pokrewne temu stronnictwu organizacje młodzieży akademickiej w kierunku rozpoczęcia **gwałtownej kampanji na wyższych uczelniach pod hasłem obrony zagrożonej rzekomo autonomji uniwersyteckiej.**

Gdyby te pogłoski się sprawdziły mielibyśmy jeszcze jeden **naoczny dowód demoralizacji młodzieży** przez doświadczonych polityków, pozujących na obrońców nauki. Odpowiedzialność za wnoszenie polityki do uczelni akademickich byłaby wówczas ustalona

W szeregach młodzieży akademickiej kursują pogłoski, jakoby pewne czynniki polityczne postanowiły dążyć do wywołania **nowych rozruchów na wyższych uczelniach,** celem wywarcia presji na sejm w związku z rozpatrywanym obecnie projektem ustawy o ustroju szkół akademickich.

Według tych wiadomośći, akcję przygotowuje OWP. i **Młodzież Wszechpolska,** nie bez udziału t. zw. Naczelnej Konferencji Akademickiej, powołanej przez młodzież endecką na miejsce rozwiązanego N. K. A.

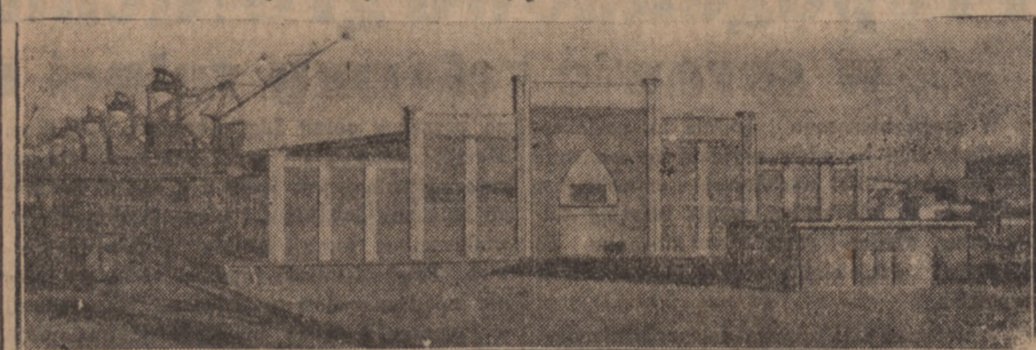
Plan akcji przewiduje organizację **wieców „protestacyjnych"** na których zapadać **mają ostre uchwały antyrządowe.**

Mówi się nawet o przygotowaniach do ogłoszenia **strajku na wyższych uczelniach.** Pierwszy tego rodzaju eksperyment ma być przeprowadzony w Krakowie, poczem akcja miałaby objąć wszystkie środowiska akademickie.

Gdyby te pogłoski okazały się prawdziwe, należałoby oczekiwać **nowych niepokojów na uczelniach.** Ponieważ jednak większość młodzieży zwłaszcza niezamożnej jest zainteresowana w ciągłości studjów i prawdopodobnie przeciwstawiłaby się czynnie agitacji rozpolitykowanych grup endeckich, przeto należy się spodziewać, że plany przywódców O. W. P. **spełzną na niczem.**

Rozbudowa portu w r. 1932

Mimo szczególnie ciężkie warunki budżetowe, rozbudowa portu gdyńskiego w roku 1932 nietylko nie została zahamowana, ale stale **posuwała się naprzód.** Tak więc w ciągu roku ubiegłego wykończono w porcie ok. 500 m. bieżących nowych nabrzeży ustawiono **10 nowych dźwigów,** w czem 2 dźwigi bramowe, 7-tonowe na nabrzeżu holenderskiem oraz 8 półbramowych — trzytonowych na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych. Ukończono również budowę trzech **magazynów hangaru nr. 6,** na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych, w tem t. zw. magazyn bawełniany o powierzchni składowej **12.000 mtr. kw., magazyn hali śledziowej** o powierzchni 2.070 mtr. kw oraz mały **magazyn firmy „Mopol",** liczący 200 mtr. kw. powierzchni na nabrzeżu angielskiem. Pozatem rozpoczęto budowę **drobnicowego magazynu tranzytowego,** połączonego z halą pasażerską na molo pasażerskiem o powierzchni 8.000 mtr. kw.



Na zdjęciu naszem widzimy standartowy magazyn bawełniany na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych o powierzchni 12000 mkw. obsługiwany przez 8 dźwigów półportalowych o nośności 3 t. każdy.

Ogólna powierzchnia składowa magazynów portowych wynosiła w dniu 31 ub. miesiąca **120.788 mtr. kw.**

Gdynia — ośrodkiem handlu surowcami włókienniczemi

Największym bodaj sukcesem pracy portu gdyńskiego w roku ubiegłym jest skoncentrowanie przywozu do Polski surowców włókienniczych, jak np. bawełna, juta i i., które przedtem przychodziły do nas nie bezpośrednio z krajów produkcji. Jest to wynik długotrwałych wysiłków, zarówno ze strony samego portu, jak i władz państwowych oraz sfer gospodarczych. Nie bez znaczenia jest także pozyskanie szeregu regularnych linij okrętowych z portami w krajach produkcji tych surowców.

W roku 1932 przywieziono do Gdyni ogółem 26.839 ton bawełny, co odpowiada ilości około 130 tys. bel., czyli o **20.775 ton, a o blisko 100.000 bel więcej niż w roku poprzednim** Z ogólnej ilości bawełny, przywiezionej w roku ubiegłym przez Gdynię 1.955 ton, nadeszło jako artykuł tranzytowy, przeznaczony dla Czechosłowacji.

Wełny przywieziono do Gdyni w roku 1932 5.083 tony, gdy w roku poprzednim przywieziono zaledwie 31 ton, juty — 4.654 ton, gdy w roku poprzednim przywozu tego artykułu zupełnie nie było, wreszcie sizalu, konopi i innych — 426 ton, gdy w roku 1931 tylko 51 ton.

Małżeństwa i zgony

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu III kwartału roku 1932 liczba małżeństw w Polsce wynosiła 52.180, liczba urodzeń 223.574, liczba zgonów 115.183, w tem 41.337 zgonów niemowląt. Przyrost naturalny wynosił 113.391 osób. Liczba zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców wynosi 6,3, liczba urodzeń żywych 28, liczba zgonów 14,1, przyrost naturalny 13,9.

Komisarz rządowy w lwowskim Z. U. P. U.

Minister opieki społecznej rozwiązał władze Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. Na stanowisko komisarza rządowego lwowskiego Z. U. P. U. p. minister powołał dr Władysława Stesłowicza, dotychczasowego prezesa zarządu ZUPU. we Lwowie, b. ministra poczt i telegrafów.

Program obrad komisji do spraw handlu

Program obrad następnego, drugiego zkolei posiedzenia komisji doradczej do spraw handlu, które odbędzie się w dniu 28 b. m. pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu dr. F. Zarzyckiego obejmie te wszystkie tematy, jakich nie wyczerpały obrady poprzedniego zebrania Komisja do spraw handlu zajmie się na tem zebraniu sprawami związanemi z postępowaniem egzekucyjnem władz skarbowych, problemem ksiąg handlowych, likwidacją zaległości w opłatach ubezpieczeniowych oraz z rewizją pojęcia o pracowniku umysłowym w handlu.

Polska żegluga na wystawie chicagowskiej

W tych dniach w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja delegatów przedsiębiorstw żeglugowych i portowych oraz izby handlowej polsko-amerykańskiej, na której omawiana była sprawa udziału żeglugi polskiej i portów w międzynarodowej wystawie w Chicago, która odbędzie się w czerwcu rb.

Ziemniaki do Francji

W myśl dekretu z dnia 20 bm., ogłoszonego w dniu 21 bm. rząd francuski wprowadził na okres do 1 października br. niezmiernie ważne dla Polski podwyżki stawek celnych na ziemniaki i przetwory ziemniaczane. Mianowicie, ziemniaki świeże, importowane do Francji w okresie od 1 marca do 1 lipca, będą opłacać, według taryfy minimalnej t. zn. stosowanej wobec importu z Polski — 42 franki od 100 kg wagi brutto, podczas gdy dotychczasowe cło wynosiło 21 franków. Stawka celna na ziemniaki świeże, importowane do Francji w pozostałym okresie roku została podniesiona z 15 do 30 franków, na ziemniaki suszone z 50 do 100 franków, na płatki ziemniaczane, przeznaczone wyłącznie na paszę — z 25 do 50 franków, na mączkę kartoflaną i krochmal ze 120 do 150 franków od 100 kg.

Uchwalone podwyżki uzyskały natychmiastową moc obowiązującą. Jednocześnie zniesiony został system kontyngentowania przywozu ziemniaków do Francji na pierwszy kwartał rb.

Pierwsza Morska Wystawa Fotograficzna w Gdyni

Morska Drużyna Harcerska im. Kr. Władysława IV. w Gdyni w porozumieniu z Komitetem Obchodu 13-tej rocznicy odzyskania Pomorza, organizuje „Pierwszą Morską Wystawę Fotograficzną". Otwarcie wystawy nastąpi 26-go lutego. Wystawa trwać będzie dwa tygodnie względnie miesiąc. Złożą się na nią: zdjęcia z następujących działów: 1) Morze (żywioł, praca człowieka na morzu); 2) Wybrzeża (brzeg morski, krajobraz, zabytki historyczne, osiedla ,typy ludowe); 3) Porty (widoki ogólne, urządzenia portowe, okręty, człowiek i t. p.; 4) Miasto Gdynia; 5) Turystyka morska (podróże morskie, jachting, sporty wodne, plaża).

Zdjęcia o wymiarach minimum 13 × 18, naklejone na karton z podanem na odwrocie nazwiskiem i imieniem autora oraz nazwą tematu, przysyłać do dnia 19 lutego pod adresem: Mieczysława Nogajewska, Gdynia, ul. Starowiejska 18 „Pierwsza Morska Wystawa Fotograficzna". Fotografowie amatorzy, którzy posiadają dobre zdjęcia nawet mniejszych wymiarów, mogą przysyłać negatywy, opłacając jednocześnie 2 zł. od sztuki na koszty powiększenia. Zdjęcia przez cały czas wystawy będą ubezpieczone.

Najlepsze zdjęcia będą nagrodzone cennemi nagrodami i dyplomami.

Opłata od wystawcy bez względu na ilość fotografji, wynosi 5 zł. (pięć złotych).

Opłaty należy przysyłać na konto P. K. O. Nr. 170.158 (Bank Gosp. Krajowego oddział Gdynia) z zaznaczeniem na odwrocie odcinka „Pierwsza Morska Wystawa Fotograficzna".

Przed obchodem Rarańczy

Komitet II Brygady Legjonów Polskich przypomina, że w dniach 18 i 19 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód 15-lecia Rarańczy, połączony ze zjazdem ogólnolegjonowym i peowiackim. Uczestnicy zjazdu, będący funkcjonarjuszami państwowymi, będą mogli na czas zjazdu otrzymać urlopy i w tym celu winni się zawczasu zgłosić do swych władz przełożonych.

Z ruchu harcerskiego

W ostatnich dniach odbyło się pierwsze w bieżącym roku szkolnym posiedzenie Rady Starszego Harcerstwa. T. zw. starsze harcerstwo grupuje młodzież harcerską wyżej lat 18-tu, odbywającą studja akademickie, bądź też pracującą zawodowo. Organizacyjnie starsze harcerstwo podlega ogólnym władzom Zw. Harcerstwa Polskiego.

Na posiedzeniu Rady omawiano projekt regulaminu dla zrzeszeń starszego harcerstwa, sprawę programu prac harcerzy, pracujących zawodowo, oraz program prac harcerzy — uczniów wyższych klas gimnazjalnych, którzy po ukończeniu szkoły przejść mają do kadr starszego harcerstwa. Na następnem posiedzeniu Rady Starszego Harcerstwa omawiane będą sprawy prasy harcerskiej, oraz harcerstwa żeńskiego.

Kto wygrał?

Losowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 25 stycznia br. odbyło się w P.K.O. XVI z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej.

Premje w wysokości zł 1.000 padły na następujące numery książeczek:

52.085	67.587	81.610	93.491	102.782	111.502
52.283	68.550	82.497	95.083	103.313	111.903
53.701	69.235	82.705	95.146	103.699	112.078
53.786	69.247	83.980	96.586	103.931	112.153
54.310	70.175	84.607	96.655	105.196	112.495
55.014	71.567	86.423	96.721	105.770	112.605
55.575	72.492	86.602	96.757	105,781	112.942
56.625	72.519	86.626	97.284	106.298	113.569
57.744	73.689	87.158	97.519	106.868	113.709
57.926	75.100	87.389	98.174	106.914	114.361
58.194	75.259	88.160	98.412	107,234	114.516
58.476	75.467	88.282	99.584	107.606	115.480
58.635	75.800	88.681	99.617	107.608	115.814
59.008	75.952	88.926	99.815	107.642	116.011
59.413	76.320	89.331	100.072	107,871	116.067
59.703	76.705	90.580	100.631	108.008	116.068
60.773	77.765	91.111	100.651	108,236	116.548
60.979	78.861	91.647	100.713	109.597	117,859
61.302	78.932	91.739	100.732	110.310	118.653
61.439	79.436	91.974	101.002	110.313	118.726
61.518	79.753	92.050	101.243	110.406	118.809
62.311	79.896	92.167	102.077	110.610	118,920
64.107	80.121	92.581	102.116	110.814	
64.142	80.232	92.829	102.273	110.991	
64.445	80.341	93.372	102.501	111.017	
64.825	80.827	93.373	102.353	111.200.	

KRONIKA

Sobota 28 Stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Jana Złotoustego
Sobota Walerego

— Stan wody w Wiśle z dnia 26. 1.: Zawichost +1,00; Warszawa +0.78; Płock +0.96 Toruń +0.53, Fordon +0.76; Chełmno +0.48; Grudziądz +0.48; Korzeniewo +0.56; Piekło —0.20, Tczew —0.32; Einlage +1.88, Schiewenhorst +2.12.

REPERTUAR TEATRU:

Niedziela 29 bm. godz. 16 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Niedziela 29 bm. godz. 20 „Żonaty kawaler".

REPERTUAR KIN:

Mars — „Czar jej oczu".
Światowid — „Rome—Express".
Palace — „Nad ranem".
Lux — „Zemsta nietoperza".
Corso — „W sidłach przestępcy" i „Miljon".

Z miasta

— **Osobiste.** W kościele garnizonowym w Łodzi w dniu 10 bm. pobłogosławiony został związek małżeński p. Jadwigi Maciejakówny z p. porucznikiem Tadeuszem Kasprzyckim z 1 baonu balonowego z Torunia. Młodej parze serdeczne „Szczęść Boże".

— **Złote gody małżeńskie obchodzą w dn. 30 bm. pp. Augustyn Mahrholz z małżonką Katarzyną z Zagrabskich, zamieszkali w Toruniu.** Jubilatom „Szczęść Boże!"

— **Na inspekcji miejscowych oddziałów** żandarmerji bawi w Toruniu płk. Bałaban, dowódca żandarmerji.

— **Wieczór kolend w kościele garnizonowym.** Na zakończenie okresu Bożego Narodzenia odbędzie się dnia 2 lutego o godz. 18 w kościele garnizonowym na rzecz tegoż kościoła wieczór kolend w wykonaniu chóru męskiego „Dzwon" pod batutą prof. Wieczorka oraz pań.: Eckhardtowej — sopran i Ireny Skórkówny — skrzypce. W programie szereg najpiękniejszych i mało znanych kolend polskich oraz jedna kolenda jugosłowiańska, którą odśpiewa chór w oryginalnym języku serbskim, a włączona do programu ze względu na jej charakterystyczną melodję. Bilety po ce-

Teatralny dancing

nach minimalnych (od 20 do 99 groszy) są już do nabycia w firmie S. Kalamajski, ul. Szeroka. (173

— **Towarzystwo Czytelni Ludowych,** tak jak wszystkie instytucje społeczne, znalazło się obecnie w trudnem położeniu finansowem. Wobec bezrobocia, ludzie mając dużo czasu garną się do książki, gdyż ta odrywa ich myśl od trosk codziennych. Czytelników przybywa, a książek brak, niema bowiem funduszów na zakup nowych. Aby zasilić kasę, Towarzystwo postanowiło urządzić dnia 2-go lutego pierwszy wielki five-o'clock i dancing towarzyski w salach restauracji hotelu Polonji. Komitet ma nadzieję, że społeczeństwo toruńskie zrozumie potrzebę dostarczenia dobrej lektury najszerszym warstwom i dlatego poprze tę imprezę, przybywając jaknajliczniej w czwartek dnia 2 lutego do sali „Polonji". Orkiestra wyborowa, lokal dobrze ogrzany. (0176

— **Zabawa karnawałowa.** VII i IX drużyna żeńska zapraszają wszystkich sympatyków na doroczną zabawę karnawałową, która odbędzie się w dniu 2 lutego w salach Oazy przy ul. Bydgoskiej. Program przewiduje w czasie od godziny 16 do 20 — występy harcerek, śpiewy, monologi, tańce sceniczne, loterję fantową itp. na zakończenie od godziny 21 dancing. (0177

Wystawa kultury artystycznej Torunia

W związku z 700-leciem miasta przygotowuje się obecnie wystawę kultury artystycznej Torunia, która mieścić się będzie w lokalach, zajmowanych przez Muzeum Miejskie w Ratuszu.

Wystawa obejmować będzie **kulturę miasta, sztukę kościelną, oraz sztukę i kulturę cechów.**

W dziale kultury miasta uwzględniona będzie **rzeźba, malarstwo, urbanistyka średniowiecza,** w planach i wykresach i t. d. W dziale sztuki kościelnej szeroki ogół będzie miał możność zapoznać się **z zabytkami naszych kościołów.**

Ostatni dział wreszcie obejmować będzie **pamiątki cechowe,** dyplomy i lady cechowe, puhary i sztandary, jakie się przechowały, oraz złotnictwo.

Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie. Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

Otwarcie wystawy nastąpi w czerwcu r. b.

Miejski Komitet L. O. P. P. przy pracy

Miejski Komitet LOPP w Toruniu poszczycić się może w swej pracy poważnemi rezultatami. Działalność Miejskiego Komitetu znalazła ostatnio pełne uznanie Komitetu Wojewódzkiego, który, zatwierdzając budżet Komitetu Miejskiego na rok 1933, stwierdził systematyczny rozwój Komitetu oraz świetne rezultaty, pracy, przyczem podkreślił doskonałą gospodarkę finansową, na co wskazuje fakt, że wpływy preliminowane na rok bieżący, są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

Preliminarz budżetowy Miejskiego Komitetu został na ostatniem posiedzeniu Zarządu, które odbyło się w tych dniach, pod przewodnictwem prezesa p. Stefanowicza, przyjęty z małemi zmianami.

Porządek obrad ostatniego posiedzenia obejmował szereg ważnych spraw, które znalazły szczegółowe omówienie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **wszczęcia akcji zbiórki na fundusz im. ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.** Akcja ta zorganizowana zostanie w niedługim czasie.

Komitet przystąpi niebawem również do opracowania **szczegółowego programu X. Tygodnia Lotniczego,** oraz uroczystości, związanych z 10-leciem Ligi. Tegoroczny Tydzień Lotniczy odbędzie się w czasie od 14—21 maja b. r.

Walne zebranie delegatów Kół Miejskiego Komitetu LOPP postanowiono zwołać na dzień 28 lutego 1933 r. Zebranie odbędzie się w małej sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze.

O wspaniałym rozwoju Komitetu na terenie naszego miasta świadczą cyfry przedstawione w końcu zebrania przez skarbnika Komitetu p. **Gerhardta,** w związku z obradami nad budżetem za rok 1932. Wpływy preliminowane w roku ubiegłym w wysokości 13.450 zł. wynosiły 22.517,95 zł. Budżet na rok 1932 zamknięto zatem z nadwyżką 9.000 zł.

Zebranie Zarządu zakończono omówieniem szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski w Toruniu

Mistrz Łodzi i ŁKS. przyjeżdża do Torunia

W niedzielę dnia 29 bm. odbędą się w Toruniu zawody hokejowe z cyklu o mistrzostwo Polski. Spotkają się mistrz okręgu łódzkiego ŁKS z mistrzem Pomorza TKSZ. Zwycięzca z tych ćwierćfinałowych zawodów wyjedzie do Krynicy na finałowe rozgrywki.

Drużyna toruńska która rok rocznie wywalczała sobie prawo uczestniczenia w finałowych rozgrywkach musi w tym roku przejść jeszcze jedną próbę ogniową. ŁKS nowy mistrz Łodzi jest drużyną bardzo twardą i ambitną z którą bezwzględnie należy się poważnie liczyć mamy jednak nadzieję że nasi gracze i tym razem nie sprawią zawodu.

Zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie.

W niedzielę o godz. 3 na boisku przy Kasie Chorych staną obie drużyny w swych najlepszych składach. Zawody sędziować będzie międzynarodowy sędzia hokejowy p Sachs z Łodzi.

Wstęp na zawody 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

— **Z Tow. Restauratorów w Toruniu.** Na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p Leona Penkalli, zamianowano, na wniosek Zarządu członkiem honorowym Towarzystwa p. Karola Bruszkowskiego, właściciela restauracji „Pustelnia". przy ul. M Garbary. P. Brusz-

Coctail-party

kowski pracuje w zawodzie gastronomicznym już od przeszło 50 lat.

— **Zawody ping-pongowe Harcerze — S. M. P.** W tych dniach rozegrane zostały zawody ping-pongowe między drużynami SMP przy kośc. NMP a I Pomorską drużyną harcerską im. T. Kościuszki, które zakończyły się zwycięstwem harcerzy w stosunku 8—6.

Wyniki były następujące: Szaładziński (SMP) — Czołgowski)ZHP) 6—4. 1—6. Frankowski II (SMP) — Jabłoński (ZHP) 6—1. 9—7. Frankowski I (SMP) — Kaczyński (ZHP) 6—4, 4—6. Jaruszewski (SMP) — Drążkowski (ZHP) 4—6, 1—6. Osmański (SMP) — Sadowski ZHP 6—2, 2—6, Rogulski SMP — Kaniecki ZHP 6—4, 2—6. Muzalewski SMP — Barański ZHP 1—6, 2—6.

— **Oświetlać klatki schodowe.** Mimo obowiązujących przepisów niektórzy właściciele domów nie oświetlają, względnie oświetlają niedostatecznie klatki schodowe, co powoduje częste wypadki.

Ostatnio spadła ze schodów I piętra w domu przy ul. Jagiellońskiej 4 p. Anna Szymkowiakowa, odnosząc szereg poważnych obrażeń. Policja spisała protokół.

— **Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu** wczorajszym bezrobotny Stanisław Siemieniecki, zatrudniony przy pracach doraźnych, prowadzonych na Kozackich Górach S w czasie pracy spadł tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania nogi. Odwieziono go do lecznicy miejskiej.

— **Wódka grzeje,** pomyślał sobie woźnica Maksymiljan Jankowski (Wodociągowa 12) jadąc wczoraj z miasta do domu. Mróz istotnie dokuczał straszliwie Zmarznięte i skost-

Sobota, 4-go lutego

— **Rower do odebrania.** W wydziale śledczym przy ul. Wały znajduje się rower męski marki „Tornedo" nr. 17733, pochodzący z kradzieży. Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór.

niałe ręce nie mogły już trzymać lejce. Zatrzymał tedy konia i wstąpił na jednego, tak na rozgrzewkę do jednej z restauracji przy ul. Szosa Chełmińska. W tym czasie, kiedy odpoczywał w ciepłej izbie, nieznany opryszek skradł z wozu paczkę, zawierającą margarynę, wartości 30 zł.

Poszkodowany zawiadomił policję, która spisała protokół.

A wszystkiemu winien ten mróz (nie wódka).

Na pocztówce

I kolej nie jest wrażliwa na mróz

Kochany „Dniu"!

Pisałeś wczoraj, że tramwaj (ach te sławetne tramwaje toruńskie) nie jest wrażliwy na mróz. Otóż to samo trzeba powiedzieć o kolei.

Pociągi tak zwane lokalne nie są zupełnie opalane. Podróżuje się przy temperaturze około 18, nawet i 20° niżej zera.

Temperatura taka była wczoraj rano w przedziale pociągu Toruń — Bydgoszcz.

Może apel Twój kochany „Dniu" do miarodajnych czynników odniesie pożądany skutek.

Czytelnik.

Pierwszy bieg narciarski w Toruniu

Zawody narciarskie o organizowaniu których donosiliśmy ostatnio, odbędą się w poniedziałek dnia 30 bm.

Start i meta przy ostatnim przystanku tramwajowym na szosie Chełmińskiej, a nie jak pierwotnie ustalono na placu Teatralnym.

Zmiana miejsca startu nastąpiła z powodu warunków śniegowych.

Spadł z rusztowania

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się **na moście kolejowym wypadek,** którego ofiarą padł robotnik **Karol Metzlaf,** zatrudniony przy pracach prowadzonych w związku z naprawą mostu. Metzlaf spadł z **rusztowania, odnosząc szereg poważnych obrażeń.**

Zawezwana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

Katastrofa na dworcu Przedmieście

W dniu wczorajszym na dworcu Toruń Przedmieście zderzył się w czasie manewrowania — parowóz manewrowy z pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia parowóz i jeden wagon pociągu towarowego zostały uszkodzone. Wskutek wypadku komunikacja na linji Toruń — Bydgoszcz przerwana była na przeciąg jednej godziny.

Z obsługi nikt szwanku nie poniósł.

Lekki mróz

Przewidywny przebieg pogody w dn. 27 stycznia br.:

Pochmurno z drobnymi opadami śnieżnymi. Nocą umiarkowany, we dnie lekki mróz. Słabe wiatry zachodnie.

Z Teatru

— **„Żonaty kawaler".** W sobotę o godz. 20 zespół nasz zgotuje wszystkim miłośnikom lekkiej muzyki niezwykle miłą niespodziankę wystawiając po raz pierwszy doskonałą komedję muzyczną w 3 aktach Fr. Fiszel'a pt. „Żonaty kawaler", która ukaże się na naszej scenie w pomysłowej reżyserji Władysława Ilcewicza, kreującego równocześnie postać tytułową. Doskonałą obsadę stanowią pp. Lemanówna, Małkowska, Porębska, Łuczycka, Suchankówna, Cornobis, Lenczewski, Gliński i Barański. Nowa piękna oprawa sceniczna pomysłu i pendzla art. mal. E. Karnieja.

Na białym czworoboku

KINO ŚWIATOWID:

„Rome-express".

Widzieliśmy niedawno Szanghaj-express — i mimowoli ciśnie się na myśl porównanie z tym sławnym na świat cały filmem. I tu i tam dramat rozgrywa się w pociągu, i tu i tam widz zapomina, że znajdujemy się na widowni lecz — jedzie poprostu expressem, tak żywo bierze udział w tej obfitującej w wrażenia podróży. — Można śmiało powiedzieć, że akcja w Rome—Expresie jest znacznie żywsza niż w Szanghaju reżyserja doskonała scenarjusz bardzo zajmujący aczkolwiek „fachowcy" ajenci kryminalni d patrzyć by się mogli szeregu nieścisłości w prowadzeniu śledztw. Conrad Veidt jako czarny charakter jest jak zawsze niezrównany.

(zm.)

Drogerzyści pomorscy
a nowa ustawa aptekarska

Ub. niedzieli odbyło się w Grudziądzu roczne walne zebranie obwodu III-go Związku Drogerzystów R. P.

Zebranie zagaił prezes Obwodu p. T. Skrzypczak z Torunia, poczem wybrano przewodniczącym zebr. p. A. Wellengera z Działdowa. Odczytane protokóły z ostatniego miesięcznego i ostatniego rocznego walnego zebrania przyjęto bez zmian.

Następnie p. prezes Skrzypczak składa sprawozdanie z rozwoju Obwodu w roku ubiegłym. Ze sprawozdania wynika, że Obwód bardzo pomyślnie się rozwija, czego dowodem nietylko większa ilość zebrań, ale i większa ilość członków, która wynosi obecnie 96. — Ze sprawozdania skarbnika, p. T. Joachimczyka z Grudziądza, wynika, że wpływy były mniejwięcej te same co w roku ubiegłym. — Saldo na 1 stycznia 1933 wynosi 547,43 zł.

Bardzo obszerne sprawozdanie z działalności komisji szkolnej zdaje prezes komisji p. L. Ed. Hanczewski z Grudziądza. Szkoła grudziądzka pomyślnie się rozwija. Na kurs jednoroczny uczęszcza obecnie 18 członków. Egzamin dyplomowany odbędzie się w dniach 11 i 18 czerwca br.

Na wniosek p. H. Scherkego z Jabłonowa udzielono skarbnikowi i całemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum, po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali pp.: W. Tuszyński, J. Lange, E. Nagórski, D. Klimek, K. Skibowski z Nowegomiasta, Wł. Ostrowski z Wąbrzeźna i Rosiński.

Następnie generalny sekretarz Związku p. Ksawery Gadebusch z Poznania wygłosił obszerny referat o projekcie ustawy aptekarskiej, który już został złożony przez Ministerstwo Opieki Społecznej do Sejmu. Po referacie przyjęto w sprawie ustawy następującą rezolucję: Obecni na rocznem walnem zebraniu w dniu 22 stycznia 1933 r. w Grudziądzu drogerzyści pomorscy uchwalili jednogłośnie prosić Wysoki Sejm o łaskawe uwzględnienie propozycyj do projektu ustawy aptekarskiej, złożonych przez centralną organizację t. j. przez Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, które idą nietylko po linji utrzymania dotychczasowego stanu posiadania zawodu drogistowskiego, ale i po linji dobra jaknajszerszych kół społeczeństwa, którym pragnie się zapewnić środki lecznicze po jaknajtańszych cenach. W dzisiejszym właśnie ciężkim kryzysie gospodarczym jaki Polska przechodzi, nie można, naszem zdaniem, rozszerzać monopolu aptekarskiego z krzywdą właścicieli drogeryj, dobrych płatników podatkowych oraz szerokich rzesz konsumentów.

Rezolucję powyższą, oprócz do Sejmu, wysłano także do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i do Ministerstwa Opieki Społecznej.

W skład nowego Zarządu wybrano pp.: Zarząd Obwodu III na rok 1933 składa T. Skrzypczak z Torunia — prezes, L. Ed. Hanczewski z Grudziądza — wiceprezes, K. Sikora z Torunia — sekretarz, W. Tuszyński z Grudziądza — zastępca sekretarza, T. Joachimczyk z Grudziądza — skarbnik, J. Lange z Grudziądza — bibljotekarz oraz radni: A. Wellenger z Działdowa, St. Wawrzynowicz z Tucholi, M. Olejniczak z Torunia, J. Pruchniewski z Wąbrzeźna, A. Gałdyński z Torunia i J. Ostrowski z Czerska.

Komisja rewizyjna składa się z pp. K. Tomczaka z Brodnicy i J. Scheerkego z Jabłonowa.

Komisja szkolna składa się z pp. L. Ed. Hanczewskiego, który jest prezesem, skarbnikiem i sekretarzem w jednej osobie, W. Tuszyńskiego, T. Joachimczyka, St. Wawrzynowicza, A. Wellengera i J. Langego.

Delegatami wybrano pp.: T. Skrzypczaka, L. Ed. Hanczewskiego, A. Gałdyńskiego, K. Sikorę i M. Kłosowskiego z Łasina.

W wolnych głosach ustalono terminy przyszłych zebrań i tak, dnia 2 kwietnia rb odbędzie się zebranie obwodowe w Wąbrzeźnie, 18 czerwca w Grudziądzu, a w miesiącu lipcu z okazji 700 lecia istnienia Torunia, odbędzie się Zjazd Drogerzystów w Toruniu. — Pozatem omawiano bardzo obszernie sprawy podatkowe, świadczenia społeczne, sprawy uczniów drogeryjnych itd. Głos zabierali pp.: Rosiński, Kłosowski, Klimek, Tuszyński Nagórski. Wszelkich potrzebnych wyjaśnień udzielał p. prezes Ksawery Gadebusch.

Społeczeństwo pow. lubawskiego
w hołdzie Weteranom Powstania Styczniowego

Z okazji 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego starosta lubawski p. Dr. Tomczyński w towarzystwie Powiatowego Komendanta Policji Państwowej p. komisarza Skalskiego oraz prezesa Zwiazku Strzeleckiego p. naczelnika Kulikowskiego przybyli w dniu 21 bm. do weteranów Powstania Styczniowego pp. Franciszka Sadowskiego w Sampławie a nastepnie Franciszka Jaworowskiego w Lubawie, którym złożyli w imieniu Rzadu władz i organizacji wyrazy czci i hołdu wręczajac im przy tej sposobności odpowiednie pisma i dyplomy od Powiatowego Zarzadu Zwiazku Strzeleckiego, od Zarządu Powiatowego Federacyj Polskich Zwiazków Obrońców Ojczyzny, od funkcjonarjuszów Policji Państwowej, powiatu lubawskiego, od Zarzadu Koła Oficerów Rezerwy, oraz od Zarzadu Koła Zw. Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej.

Pozatem p. starosta dr. Tomczyński komisarz Skalski i prezes Zwiazku Strzeleckiego Kulikowski jako legioniści złożyli również od siebie najserdeczniejsze życzenia bohaterom powstania styczniowego.

Przy tej sposobności warto nadmienić, że 94 letni weteran Franciszek Sadowski z Sampławy jest odznaczony Medalem Niepodległości a 89-letni Franciszek Jaworowski z Lubawy Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Echa nadużuć w Magistracie bydgoskim

Jak już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma donosiliśmy, w Magistracie bydgoskim ponownie wykryto nadużycia kasowe, dokonywane przez czas dłuższy w Wydziale Administracji Nieruchomości.

W związku z wykryciem defraudaocji, został onegdaj przesłuchany przez sędziego śledczego przy S. O. w Bydgoszczy b. urzędnik miejski 29 letni Mieczysław Wnuk, pełniący funkcje kierownika biura Wydziału Nieruchomości. Przesłuchany przyznał się do zdefraudowania sumy ca 3000 zł, którą zużył rzekomo na pokrycie zobowiązań wekslowych członków swojej rodziny. Nadużycia dokonywane były systematycznie, coś od marca 1932 r., co było możliwe do ukrycia ze względu na niedokładną kontrolę. Wnuk przyjmował sumy z tytułu dzierżawy mieszkań w budynkach miejskich, lecz zamiast odsyłać zainkasowane wpływy w całości do kasy, uwidaczniał je tylko w podręcznych kwitarjuszach, wpisując równocześnie do ksiąg głównych pozycje mniejsze. Powstałe stąd „dyferencje“ szły do kieszeni urzędnika.

Na skutek powyższych wyników śledztwa, sędzia śledczy zastosował względem Wnuka areszt, jako środek zapobiegawczy. Wnuk odpowiadać będzie z art. 268 par. 2 w związku z art. 291 k. k., za sprzeniewierzenie w czasie pełnienia służby.

Śmiałe włamanie w Czersku
Z zamkniętej skrzyni skradziono przeszło 7 tysięcy złotych

Ubiegłej niedzieli pomiędzy godz. 14 a 16 włamano się zapomocą podrobionego klucza do mieszkania wdowy 80-letniej Tyburskiej Pauliny w Czersku. Złoczyńcy z zamkniętej na kłódkę skrzyni skradli 7.125 złotych i 32 dolarów gotówką.

W toku dochodzeń przytrzymano jako podejrzanych o tą kradzież dwóch osobników, których odstawiono do Sądu Grodzkiego w Czersku.

Staruszka otrzymuje miesięcznie 108 zł. zaopatrzenia emerytalnego po mężu, który brał udział w wojnie światowej, w czasie której dostał się do niewoli niemieckiej i zmarł w obozie dla jeńców w Tucholi. Z otrzymanego zaopatrzenia zdołała staruszka zaoszczędzić sobie 7.125 złotych i 32 dolary amerykańskie. Pieniądze te przechowywała w domu w skrzyni zamkniętej na kłódkę. Staruszka pieniędzy tych nikomu nie pokazywała ani też przed nikim się nie zdradzała o oszczędnościach, synowi zamieszkałemu w Czersku również nic o pieniądzach nie mówiła. Krytycznego dnia wyszła na pogawędkę do sąsiadki, a gdy wróciła, zastała mieszkanie otwarte, szafę i skrzynię rozbite.

Staruszka ciężko się rozchorowała.

Wyrwani z objęć śmierci
Tragiczny wypadek znanym tych podróżników

W czasie głośnej swego czasu wyprawy do Afryki centralnej znanych podróżników małżonków Johnsonów, twórców znanego filmu Congorilla, który oglądaliśmy w ostatnich dniach na ekranie jednego z kinoteatrów toruńskich, wydarzył się podróżnikom tragiczny wypadek, który powstrzymał dalszy tok badań nad etnografją Pigmejów afrykańskich. Było to nagłe zachorzenie obojga małzonków na straszną chorobę afrykańską t. zw. śpiączkę. Grozę sytuacji powiększyło to, że podróżnicy znajdowali się na zupełnem pustkowiu, zdala od ośrodków, zamieszkałych przez europejczyków. Chorzy przez cały czas pozostawali jedynie na opiece czarnej służby, która również częściowo zapadła na straszliwą chorobę.

Z każdym dniem sytuacja stawała się bardziej tragiczna. Zdawało się, że nie ma dla nich żadnego ratunku. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dojrzał ich obóz lotnik amerykański, odbywający lot afrykański. Pomoc ta nadeszła w chwili odzyskania częściowej świadomości przez p. Johnsona, który pod wpływem papierosa bezustnikowego (jedynie wolnego od bakterji chorobotwórczych) o którego poprosił swego wybawcę, odzyskał zupełną przytomność, co pozwoliło na przedsięwzięcie koniecznych środków zaradczych. Tak w konsekwencji zagrożone życie znanych podróżników dzięki papierosom bezustnikowym zostało ocalone.

T. M.

Napad bandyty na leśniczego
Leśniczy w obronie własnej ranił ciężko napastnika

Wczoraj około godz. 16.30 w lesie Biały Bór pod Grudziądzem spotkał leśniczy państwowy p. Grochowski dwóch niemców niejakiego Karola Dombrowskiego oraz Jana Maślińskiego z Wiewiórek w chwili wycinania drzewa. Leśniczy wezwał złoczyńców do zaprzestania wycinania drzewa. Maśliński usłuchał wezwania i usunął się na bok, Dombrowski zaś z piłą w ręku rzucił się na leśniczego, przyczem wyrwał mu z rąk fuzję i w czasie szamotania się poranił Grochowskiego ciężko piłą w szyję. Dombrowski wyrwał się w pewnym momencie z rąk leśniczego i począł uciekać z zabraną leśniczemu fuzją. Leśniczy dopędził Dombrowskiego, który rzucił się ponownie z piłą na Grochowskiego. Leśniczy w obronie własnej wydobył browning i oddał w kierunku napastnika strzał. Dombrowski zbiegł następnie z piłą do lasu.

Zawezwana natychmiast policja rozpoczęła poszukiwania w lesie, niestety Dombrowskiego nigdzie nie znaleziono.

Dopiero późnym wieczorem Dombrowski przybył do mieszkania Maślińskiego w Wiewiórkach, gdzie okazało się, że jest on ranny i że stan jego jest bardzo poważny.

Równocześnie lekarz powiatowy udzielił pierwszej pomocy zranionemu przez Dombrowskiego, Grochowskiemu, który jest również niebezpiecznie ranny. Dombrowskiego odstawiono do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu, Grochowskiego zaś pozostawiono opiece domowej.

Jak ustaliły dochodzenia policyjne, Dombrowski jest znanym bandytą i ostatnio odsiadywał w roku ubiegłym jeden rok ciężkiego więzienia za dokonane w powiecie grudziądzkim napady rabunkowe.

Starogard

— Wandalizm. Na drodze Rywał—Klonówka tuż przy majętności Klonówka nieznani sprawcy ścięli 13 sztuk drzewek przydrożnych.

Podgórz

— *Z życia 31 p. a. l.* Wczoraj odbyła się w 31 pal. uroczystość zakończenia roku w szkole podoficerskiej pułku. W mszy św. którą odprawił ks. prałat Kroczek wzięli udział pp: dowódca pułku p. ppłk. Latawiec p. ppłk. Rodewald, komendant szkoły p. kpt. Czech, dowódcy dywizjonów, przedstawiciele społeczeństwa Podgórza oraz delegat dyw pom. art. p. kpt. Pacek. Od stopni ołtarza podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Kroczek wskazując na piękną historję armji polskiej. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 31 pal. po nabożeństwie zaś chór uczniów szkoły odśpiewał „Boże coś Polskę.

Następnie przed dowódcą pułku odbyła się defilada i uroczyste zdjęcie flagi z gmachu szkoły, podczas czego przemówił p ppłk. Rodewald. Z kolei po wspólnej fotografji odbył się obiad żołnierski podczas którego przemawiali pp. ppł. Latawiec, burmistrz Stamirowski, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Po obiedzie nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw, nagród i odczytanie awansów, poczem imieniem uczniów przemówił kapral Stasiak dziękując przełożonym za troskliwą opiekę i naukę. —

W końcu przemówił raz jeszcze p. ppłk. Latawiec dziękując komendantowi szkoły i wykładowcom za trudy, a słuchaczom za wytężoną pracę.

W sobotę nadchodzącą staraniem uczniów szkoły odegrana zostanie w Podgórzu w Domu Polskim rewja pt. „Żegnaj szkoło!“ Wstęp 50 groszy. Dochód przeznaczony zostanie na dożywianie dzieci bezrobotnych Podgórza.

Bezczelny napad zamaskowanych bandytów
Niedość, że ograbili, ale kazali się jeszcze odwieźć

Posterunek policji powiatowej w Mąkowarsku pow. bydgoskiego powiadomiony został onegdaj o bezczelnym napadzie rabunkowym, dokonanym przez trzech zamaskowanych i uzbrojonych bandytów na gospodarstwo niejakiej Amalji Hinz w Łącku Wielkim.

Na taką wieść, mimo siarczystego mrozu udało się natychmiast na miejsce wypadku dwóch policjantów, w celu przeprowadzenia dochodzeń. Mało tego — zaalarmowano również komendę powiatową w Bydgoszczy.

Według słów samej poszkodowanej, która z zadziwiającą po takim zajściu przytomnością umysłu i ścisłością opisała przeżyty napad — wypadek miał przebieg następujący:

Dnia poprzedniego, około godz. 5,30 wieczorem, do mieszkania, w którem znajdowała się właścicielka gospodarstwa — wtargnęło niespodziewanie trzech zamaskowanych bandytów. Jeden z napastników steroryzował chwytającą za miotłę kobietę rewolwerem, — domagając się wydania pieniędzy. Wobec takich argumentów, Hinzowa musiała ustąpić. Protestując żywo, patrzyła bezradnie, jak pozostali dwaj bandyci gospodarowali po mieszkaniu. Łupem sprawców padły następujące przedmioty: 5 złotych wraz z portfelem, jeden rewolwer bębenkowy z 6-cioma nabojami w magazynku, przygotowane do pieczenia mięso z 3 kaczek i 2 gęsi, półtora kilo smalcu wieprzowego, pół butelki rumu i 12 cygar.

Bandyci spakowali zrabowane przedmioty w paczkę, kazali sobie zaprząc konie do woza, poczem trzaskając biczem — odjechali w stronę Koronowa. Porzucony wóz wraz z zaprzęgiem znaleziono następnie opodal Nowego Dworu. Bandyci uszli bez śladu.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Śledztwo napotyka na dość wielkie trudności, gdyż jedyny — poza poszkodowaną — świadek napadu, młody parobek, został akurat w dzień doniesienia do policji zwolniony przez Hinzową z „posady“, wobec czego adres jego jest narazie nieznany.

Łasin przeciw zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej Łasina W wstępnem przemówieniu przewodniczący Rady p. St. Górny scharakteryzował pokrótce wybuch Powstania Styczniowego i jego upadek, wzywając wszystkich do uczczenia powstańców przez powstanie z miejsc. Następnie z okazji 13-tej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich na nasze ziemie, przewodniczący p. Górny wzniósł okrzyk na cześć Armji Polskiej, który z entuzjazmem powtórzyli zebrani.

Po odczytaniu sprawozdania z czynności Rady Miejskiej za rok 1932, przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodniczącym wybrano ponownie p. Stanisława Górnego 9 głosami, wobec jednego głosu kontrkandydata; zastępcą przewodniczącego wybrany został p. Józef Andrzejewski, sekretarz p. Ignacy Deręgowski, zast sekretarza p. Edmund Szpitter. Następnie przeprowadzono wybory komisyj miejskich.

Zkolei przystąpiono do sprawy zniesienia Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Projekt zniesienia Sądu śledzi tutejsza ludność z wielkim niepokojem ze względu na znaczne niedogodności, wyniknąć mogące z zbyt wielkiej odległości do Poznania. Zainteresowana bardzo szybkiem załatwianiem spraw apelacyjnych obawia się ludność, że skutkiem połączenia Sądów Apelacyjnych w Toruniu i Poznaniu zaległości zwiększą się i długie okresy w załatwieniu spraw apelacyjnych będą następstwem połączenia obu Sądów.

Zniesienie Sądu Apelacyjnego w Toruniu stanowi również bardzo poważne niebezpieczeństwo polityczne, skutkiem bowiem agitacji niemieckiej, wykorzystującej na pograniczu każde wydarzenie w Polsce na swoje cele, szerzy się popłoch u nieuświadomionej ludności pogranicznej. Tajni agenci rozsiewają wieści wśród zaniepokojonej ludności, że Pomorze, a szczególnie pogranicze, niebawem obejmą Niemcy, czego rzekomym dowodem między innemi ma być stopniowe likwidowanie wysokich urzędów na Pomorzu.

Po bardzo obszernem omówieniu tej sprawy, uchwalono rezolucję protestującą jak najenergiczniej przeciw zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

W wolnych głosach omawiali pp. burmistrz Tomczyński i przewodniczący Rady p Górny sprawy bezrobocia. Przedmiotem zainteresowania był również fakt przydzielenia do szkoły powszechnej w Łasinie trzeciej nauczycielki mężatki, gdy tymczasem młodsze siły męskie, posiadające pełne kwalifikacje zawodowe i znajdujące się w ciężkich warunkach materjalnych, posad uzyskać nie mogą. Wobec takiego stanu rzeczy Rada Miejska poleciła Magistratowi i Radzie Szkolnej poczynić odpowiednie kroki u miarodajnych władz.

Po posiedzeniu przewodniczący Rady p Górny podejmował pp. członków magistratu i rady w hotelu p. Edm. Szpittera kolacją.

Programy radiowe

Piątek, dnia 27 stycznia

Warszawa 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.10 Urzędowy Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna, 15.35 Angielski 15,50 Muzyka jazzowa; 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"; 16.40 Odczyt. 17,00 Koncert Reprez. Ork. Pol Państw. pod dyrekcją Al. Sielskiego; 18.00 Audycja gruzińska 18.50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa, 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Przegląd rolniczej prasy krajow. i zagranicznej" z Wilna 19,30 Feljeton pt. „Kształtowanie się nowego światopoglądu" wygłosi inż. E. Porębski; 20,00 Pogadankę pt. „Artur Honegger" wygłosi p K Stromenger. 20,15 Koncert symfoniczny z Filhm Warsz. poświęcony twórczości A. Honeggera.

Sobota, dnia 28 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12.10 Płyty gramofonowe 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 14,00 Audycja żołniersko strzelecka; 15,10 Urzędowy komunikat Państwowego Inst. Eksp. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojskowego Inst. Naukowo-Wydawniczego red P. J. Targ. 15.35 Słuchowisko dla dzieci pt. „Nasza Julka" podług Dąbrowskiej, 16.00 Płyty gramofonowe 16,40 „Tereny narciarskie Huculszczyzny" wygłosi p. A. Heinrich; 17.00 Audycja dla chorych; 17.30 Komunikat Centralnego Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 17.40 „Co przyniosła nam rocznica Wyspiańskiego" wygłosi p. T. Makowiecki 18,00 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 Rozmaitości; 19.20 „Wiadomości ogrodnicze" — wygł. inż Wł. Pietrzak. 19.30 „Na widnokręgu" 20.00 Muzyka lekka 20,55 Wiadomości sportowe; — 22.05 Utwory Chopina w wyk. A. A. Hermelina 22.40 Feljeton pt. „Mój pierwszy film" wygłosi p H. Buczyńska 23,00 Muzyka taneczna. — W przerwie od 23.30 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej".

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 I 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,95—123,64
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358,95—358,05
Kopenhaga	—
Londyn	30,35 30,20
Nowy York	8.924—8.904
Nowy York telegr.	8.928—8.9 8
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,41—26,38
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,84—172,41
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.35

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 26 I 1932 r.

Żyto	14,75—15,00
Pszenica	—
Jęczmień	—
„ zwycz prz	—
Owies	14,00—
Groch Victoria	—
Mąka żytnia 65%	23,50—24,50
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
Wyka	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26 I. 1933

Pszenica nowa	182—184
Żyto nowe	149 151
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień orzem pastewny	158—161
Owies pomorski	110—113
Mąka pszenna	22,50—25,75
Mąka żytnia 70%	19.50—21,50
Otręby pszenne	8,35—8,75
„ żytnie	8.70—9,00
Groch Victoria	20,00—23.00
Groch drobny jadalny	19.50—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	12.50—14.00
Bób	13.25—15.00
Wyka	14,00—16,00
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	11.50—11.75
Seradela nowa	17,00—25,00
Kuchy z orzecha ziemnego.	10,60—
„ lniane	10,50
Wytłok suche krai.	9,00
Wytłok Sova H.	9,20—
Ziemniaki jadalne białe	1,30—1.95
„ czerwone	1,45—1,55

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA.

W sobotę dnia 28. I. 1933 r. przy ulicy Groblowej 13 o godz 10 sprzedawać będę: 1 wagę decymalną, 1 kanapę, 1 lustro, 1 umywalkę, stół, krzesła i płaszcz.
178 665
(—) Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego
Rej. 1895/33 Rew. V, w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 28 stycznia 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy czarny kolor.
Zlec. Nr. 222/8 179
M Betrand komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 stycznia br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Sowińskiego 10 za natychmiastową zapłatą: stół okrągły, 6 krzeseł, dywan, 4 obrazy, 1 zegar, maszynę do szycia, umywalkę z marmurem i lustrem, 2 nocne stoliki, szafę do rzeczy, lustro, komodę i zegar na biurko.
Zlec. Nr. 257/8 180
(—) Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Spis zapowiedzi Nr. 9

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Jan Ksawer Gojke, wdowiec, robotnik, zamieszkały w Gdańsku W. M. Nonnengasse Nr. 1 syn zmarłych w Werblinie pow Morski, rolników Michała i Julianny z domu Sarnowska, małżonkowie Gojke na końcu zamieszkałych w Werblinie pow. Morski; 2. Zofia Walaszkowska, panna, zamieszkała w Siczewie wyb. pow Kartuski, córka zmarłych w Chmielnie rolników Franciszka i Antoniny z domu Domaszke małżonkowie Walaszkowski na końcu zamieszkałych w Chmielnie pow Kartuski chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Przodkowie i „Gazecie Gdańskiej".

Przodkowo, dnia 24 stycznia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego.
Wicki.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Szkoły akademickie nie mogą stać poza objawami współczesnej myśli państwowej“

Ustawa o wyższych uczelniach w komisji oświatowej Sejmu

Warszawa, 27. 1. (PAT). Na posiedzeniu **komisji oświatowej** w dniu 26 bm. przystąpiono do debaty szczegółowej nad rządowym **projektem ustawy o szkolnictwie akademickiem.** W obradach komisji bierze udział p. minister WR i OP Jędrzejewicz.

Obszerny referat o tym projekcie wygłosił **poseł dr. Czuma** BBWR): „Utrwalenie potrzebnego dla rozwoju państwa autorytetu władzy rządowej idzie szerokim frontem reform od Konstytucji począwszy, na ustawach m. in. o samorządzie terytorjalnym skończywszy. Nie można było pozostawić na uboczu dziedziny uniwersyteckiej. **Nowy projekt wzmacnia stanowisko Ministerstwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego.** Leży to **jednak w planie szerokich reform rządowych od roku 1926.** W zamiarach rządu i większości sejmowej leży, **by rząd przez swojego reprezentanta miał wpływ wystarczający i doniosły w dziedzinie szkolnictwa**‘.

Referent przeszedł następnie do omówienia zagadnienia najistotniejszego, tj. do **kwestji nauk i nauczania.** Projekt ustawy obecnej jest całkowicie podobny do ustawy z r. 1920. **WOLNOŚĆ NAUKI JEST ZAGWARANTOWANA W SPOSÓB KONKRETNY.** Projekt utrzymuje szeroko rozwinięty **korporacjonizm szkół akademickich.** Rady wydziałów wybierają dziekanów. Senat jest powołany do zgromadzenia korporacji, rektor jest wybierany przez reprezentację kolegów itd.

Projekt czyni jedynie wyłom, gdy chodzi o tworzenie wydziałów i katedr oraz ich zwijanie. Dotąd ustalanie i zwijanie na'eżało do ministra. Zmiany polegają na tem, że dotąd musiał wpłynąć wniosek od zainteresowanych szkół. Obecnie szkoła będzie opinjowała zmiany, a nie wnioskowała, to znaczy, że minister nawet wbrew stanowisku poszczególnej szkoły przedsięwziąć może zmiany.

W dalszym ciągu **referent przeszedł do omówienia problemu młodzieży** w projekcie ustawy, przedstawiając różne typy stosunków akademickich w Europie. Poseł Czuma uważa, że MŁODZIEŻ DOSTAŁA SIĘ POD OPIEKĘ POLITYKÓW, rozparcelowano ją pomiędzy wpływy poszczególnych kierowników społecznych.

„Sądzę — konkluduje referent — że **ustawa powinna stwarzać ramy dla pozytywnej pracy wychowawczej nad młodzieżą**‘. Wkońcu mówca przedłożył szereg poprawek, uzgodnionych z ministrem oświaty, które omówione będą przy debacie nad szczegółami.

Minister Jędrzejewicz o ustawie

Następnie zabrał głos p. minister WR i OP **Janusz Jędrzejewicz,** zaznaczając, że **referat posła Czumy w należyty sposób oświetlił zasadnicze momenty zagadnienia ustroju szkół** akademickich. Jednym z charakterystycznych przykładów tej zbiorowej sugestji, która się wytworzyła około tej sprawy jest fakt, że **cały szereg skądinąd bardzo poważnych ludzi zwraca się do ministra z wyrazami jaknajdalej idącego zaniepokojenia.** Natomiast w rozmowach okazało się, że nie tylko panowie ci nie czytali obecnego projektu, ale wogóle nie czytali tekstu ustawy z r. 1920.

„**Stwierdzam** — mówi minister — **że wytworzyła się atmosfera raczej nastrojów niż rozumowych rozważań i że nastroje te ogarnęły** ciało profesorskie i część inteligencji profesorskiej i uważam, że sytuacja ta nie przyczyniła się do załatwienia sprawy bardzo poważnej, bardzo istotnej, która winna być rozpatrywana z głęboką znajomością rzeczy i z **całym spokojem**“.

P. minister zastanawia się, jakie przyczyny **skłoniły go do podjęcia** pracy nad zmianą **ustawy z 1920 r.**

„**Nasi profesorowie** — mówił p. minister — **przeciążeni są sprawami nie związanemi** z ich **katedrą** i okoliczność ta odbiła się w sposób **ujemny** na ilości czasu, jaki poświęcają oni **na pracę** naukową. W tych warunkach nie **należy zmuszać proesorów do zajęć niezgodnych z ich kierunkiem pracy.** Dzisiejszy rek**tor jest władzą** w stopniu zgoła odmiennym, **niż dawniej.** Nie rektor dziś ponosi odpowiedzialność za szkołę, pozostają przecież t. zw. zbiorowe władze akademickie, rady wydziałowe i senat“.

„**Proszę** państwa — mówi dalej p. minister — **odpowiedzialność zbiorowa wogóle nie istnieje.** Odpowiedzialność za decyzję rozprasza **się** pomiędzy uczestników tych instancyj i inaczej być nie może. **Minister oświaty pozbawiony jest całkowicie wpływu na niektóre i to najważniejsze chyba dziedziny życia szkół akademickich.** Faktem jest, że w zakresie organizacji wydziałów i katedr minister **ma prawo jedynie sprzeciwu**“.

Przechodząc do sprawy młodzieży, p. minister **mówi:** — „W roku zeszłym i w roku **bieżącym** działy się w szkołach akademickich **rzeczy,** które nietylko były niedopuszczalne, z punktu widzenia elementarnych wymogów **porządku** i bezpieczeństwa, ale co gorzej HAŃBĘ I WSTYD PRZYNIOSŁY KULTURZE POLSKIEJ. Szukałem środków i sposobów, którymi mógłbym zapobiec dalszemu zalewowi ali zdziczenia i barbarzyństwa. W ustawie z 1920 roku nie znalazłem żadnych możliwości ingerowania w tę sprawę. I oto polski minister oświaty znajduje się w takiej sytuacji, że Konstytucja czyni go odpowiedzialnym za wszystko, co wchodzi w zakres jego resortu. Ustawa uniewożliw'a tu zasadniczo wpływ na niektóre ważkie dziedziny z życia jego resortu“.

Minister stwierdza, że prawo to było w czasach ostatnich naruszane jaskrawo i brutalnie. Wolność nauki przestała istnieć, a wraz z nią swoboda życia akademickiego stała się słowem bez treści. ZMIENIA SIĘ USTRÓJ AKADEMICKI, BO ISTNIEJĄCY STAN RZECZY W UCZELNIACH AKADEMICKICH JEST ZŁY I CIERPIANY BYĆ NIE MOŻE, bo istniejąca ustawa nie daje możności poprawy sytuacji. Przeciwnicy ustawy twierdzą, że obala ona wolność nauki, że interesem ogólnym profesorów jest wolność nauki i że w interesie czynnika państwowego jest uzależnienie nauki od tego czynnika. Powołując się na wywody prof. Wałek-Czarneckiego, p. minister zwrócił uwagę, że w ciągu ciężkiego kryzysu myśli naukowej, autonomiczne korporacje profesorów nie były czynnikiem postępu niezależnej myś'i, że natomiast ingerencja rządu w wiele zagadnień uniwersyteckich właśnie do tego postępu wydatnie się przyczyniła.

Dalej p. minister zwrócił uwagę na olbrzymią rolę, jaką odegrała nauka w życiu społeczeństw w ciągu ostatniego stulecia.

„Czy naprawdę — zapytuje p. minister — można uwierzyć w to, aby rząd chciał naukę zwalczać, świadomy rozwój krępować i jej się przeciwstawiać? Czyby mógł znaleźć się człowiek rozsądny, któryby podobnym absurdom dał wiarę? Pewien stopień samorządu musi być korporacji profesorskiej udzielony. Ale są zupełn'e jasne i wyraźne granice tego samorządu. Korporacja musi umieć używać ku ogólnemu dobru pozostawionej sobie swobody, spełniając również funkcje dla państwa. Samorząd musi być podporządkowany ogólnym dyrektywom tego organu, który reprezentuje interesy państwa, a więc dyrektywom rządu“.

W konkluzji p. minister stwierdza, że rząd jest żywo zainteresowany w rozwoju nauki, a więc krępować jej bynajmniej nie chce i że większe niż dotychczas podporządkowanie ministrom niektórych spraw szkolnych nie stoi w żadnej sprzeczności z wolnością badawczą myśli ludzkiej. Poziom szkół akademickich nie zależy od czego innego, jak od ludzi, którzy w nich pracują. Są przecież szkoły wogóle nie posiadające samorządu, — które stanowią jaknajwyższy rozkwit ducha naukowego. Ale ład, ale suma pracy administracyjnej i wychowawczej, zaszczepienie godności nauki, dyscyplina pracy, kierownictwo wśród studjujących niezależnie od narodowości, rasy, czy wyznań jest momentem może decydującym. Ustawa, jaką przedłożył minister niema innych ambicyj. SZKOŁY AKADEMICKIE NIE MOGĄ STAĆ POZA OBJAWAMI WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI PAŃSTWOWEJ. Nie tylko żyją one, ale w bardzo znacznym stopniu pracują na rzecz państwa. Olbrzymia przygniatająca większość młodzieży idzie do zawodów praktycznych, którymi państwo i rząd muszą się interesować. Choćby z tego tylko punktu widzenia ingerencja ministra oświaty w stosunki akademickie musi być znaczna. Rząd na wolności myśli naukowej opiera całą swoją pracę ale sprawa organizacji szkół akademickich ma coś do powiedzenia i na to niema rady.

Wreszcie wskazał p. minister, że właśnie rząd i rząd przedewszystkiem we własnym swoim interesie i w interesie państwa dbać musi o rozwój nauki, który bez wolności nauki pomyśleć się nie da.

Działalność banków państwowych, daniny i podatki

Budżet Ministerstwa Skarbu w komisji sejmowej

Warszawa, 27. 1. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra Zawadzkiego przystąpiła na wczorajszem posiedzeniu do **debaty nad preliminarzem skarbu.** Referent budżetu poseł **Hołyński** (BBWR.) omówił na wstępie zmiany organizacji w tym resorcie. Referent zaznaczył, że w dziale zagranicznych delegacyj wprowadziło się pozycję **stałego radcy finansowego w Londynie.** Suma preliminowana na ten cel wynosi 166.000 zł. Referent zmniejsza ją o 80.000 zł. Przewidziane jest w roku bieżącym **wysłanie delegacji do Ameryki dla pertraktacji w sprawie długu wojennego.** Omawiając pozycję **katastru,** podkreśla referent że rząd musi się zdecydować albo na zwiększenie dotacji z 500.000 do 2 miljonów, albo na zlikwidowanie katastru. W urzędzie długów państwowych Najwyższej Izby Kontroli panują duże zaległości. Referent wnosi o zwiększenie tej pozycji o 80.000 zł. dla przyjęcia nowych urzędników, którzyby odrobili te zaległości. W dziale piątym ogólnych zadań skarbu w paragrafie 17, dotyczącym odsetek od ruchomych majątków państwowych referent obniża dochód o 3 i pół miljona ze względu na zmiany wprowadzone przez ustawodawstwo konwersyjne.

Następnie referent omawia zarys ogólnych działalności BGK. na rok 1933. Przechodząc do omówienia **Banku Rolnego,** pos. Hołyński zwrócił uwagę, że w ciągu ostatniego półtora roku **Bank wypłacił wszystkie kredyty zagraniczne, wypływając jednocześnie wszystkie terminowe zobowiązania krajowe, przystosował możliwie wszystkie swoje pasywa do czynnej strony bilansu.** To samo dotyczy BGK. Ogólna suma krótko- i średnioterminowych kredytów na dzień 1 stycznia 1933 r. wynosi **223 miljony.** Dla dłużnika najważniejszy jest **termin długu.** Bank dąży więc do przystosowania terminu płatności do możliwości dłużnika. Opracowuje się plan ulg. Jednocześnie **Bank ogranicza do minimum wydatki. Działalność PKO w r. 1932 wykazuje znaczny rozwój.** Wkłady oszczędnościowe wynoszą 444.800 zł., a czekowe 178 miljonów. Przyrost wkładów oszczędnościowych w r. 1932 wynosił 115.500. Ogólny obrót wynosił 23 miljardy. Wypłaty dorazne z książeczek wynoszą około 800.000 zł. dziennie. **Płynność PKO. poprawiła się znacznie i stan jej jest zupełnie zadawalający.**

Przechodząc do **daniny publicznej,** referent podkreślił, że w ostatnich miesiącach w porównaniu do poprzedniego wpływ podatku znacznie się poprawił. Nawet w porównaniu do tych samych miesięcy z roku poprzedniego. **Podatek gruntowy w r. 1932 dał 52 miljony.** (preliminowano 54 milj.) Podatek niektórych nieruchomości wiejskich i miejskich dał 56 milj. czyli więcej, niż w r. 1931 (preliminowano — 60 milj.). **Podatek przemysłowy dał 203.600.000** (preliminowano — 192 milj.). Referent wnosi o zmniejszenie tego ostatniego podatku o 5 miljonów zł. **Podatek dochodowy dał 191.800.000, (preliminowano — 180 milj.).** Referent wnosi o zmniejszenie podatku dochodowego o 10 miljonów. **Podatek od cukru** preliminowano na 105 miljonów. Wobec zmniejszenia się konsumcji referent wnosi o zmniejszenie tej pozycji o 5 miljonów. Mówiąc o **cłach,** mówca zwraca uwagę, że w roku 1933 nie dał on poważnych zmian z powodu tego, iż od października wchodzi w życie **nowa taryfa celna.** W wielu pozycjach są znaczne podwyżki, a z drugiej strony prowadzi się **rokowania o traktaty handlowe,** w których będą przyznane zniżki. Trudno przewidzieć, jaki to będzie miało efekt finansowy. W dziale **opłat stemplowych,** mówca proponuje obniżkę przewidzianych dochodów o 10 miljonów.

Po referacie posła Hołyńskiego przewodniczący **Byrka** postawił na porządku dziennym **sprawozdanie o wniosku Klubu Narodowego, w sprawie kosztów budowy gmachu BGK. w Warszawie.** Głos zabrał referent wniosku Klubu Narodowego **Srzednicki** (BBWR.) Wniosek wzywa rząd, aby w terminie 4 tygodni zdał Sejmowi dokładne sprawozdanie z kosztów budowy BGK. **i gmachu centrali telefonów i telegrafów w Warszawie.** Wobec tego, że sprawa budowy centrali telegrafów i telefonów była omawiana przy budżecie Min. Poczt i Telegrafów, sprawozdawca ograniczył się do częściowego wniosku, mówiąc o gmachu BGK. Mówca obszernie zobrazował genezę i przebieg budowy, odczytał protokóły odbytych konferencyj, poczem przeszedł do zarzutów, stawianych w tej sprawie przez NIK. W konkluzji referent **wniósł o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego jako nieuzasadnionego.**

Poseł **Rybarski** (Kl. Nar.) prosił, aby dyskusja nad wnioskiem Klubu Narodowego odbywała się osobno, **niezależnie** od dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Przewodniczący **Byrka** zgodził się i zarządził, że w sprawie tego wniosku odbędzie się posiedzenie komisji osobno.

Następnie posiedzenie przerwano do godz. 17,30.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz. Józef Stanach. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu